Nr. 19. Sobota, 25 Stycznia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej dyrektora biblioteki dworskiej i zwyczajnego profesora klasycznej filologii w Uniwersytecie wiedeńskim, radcę Dworu dr. Wilhelma Hartla, szefem sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 stycznia.

Wczorajsza depesza prywatna zwróciła naszą uwagę na list z Wiednia umieszczony w *Pester Lloydzie*, w którym poruszono obszernie i w sposób bezstronny sprawę udziału Polaków w rządach Austryi. List ten zatytułowany „Polonizacya Austryi“ zasługuje w każdym razie na przytoczenie go w dosłownym przekładzie tem bardziej, że ogłasza go najpoważniejszy i najwięcej wpływowy dziennik budapeszteński, ktorego zresztą nie można posądzać o zbytek entuzyazmu dla naszego narodu i naszych mężów stanu:

„Polscy Ministrowie są dzisiaj w modzie — tak rozpoczyna autor listu. — Z ogłoszeniem nominacyi dr. Rittnera na Ministra bez teki zasiada i ma głos w Ministerstwie hr. Badeniego trzech Polaków. Dotychczasowy stosunek narodowościowy gabinetu niedoznał skutkiem mianowania dr. Rittnera żadnej zmiany, gdyż mianowany równocześnie Ministrem kolei żelaznych Guttenberg jest Niemcem z urodzenia, przeto na czterech Niemców znajdujemy trzech Polaków, gdy dotąd było trzech Niemców i dwóch Polaków.

Pomimo to nominacya dr. Rittnera daje niemiecko-narodowym, a nawet niektórym niemiecko-liberalnym organom powód do utyskiwania na polonizacyę Austryi i czynienia Ministerstwu hr. Badeniego zarzutu, że skutkiem mianowania dr. Rittnera zrobiło wyłom w zasadzie wyemancypowania się z pod wszelkich wpływów frakcyjnych. „Zrobiło wyłom właśnie na korzyść Polaków“ — pisze jeden z niemiecko-liberalnych dzienników — „których narodowość jest i bez tego już tak silnie reprezentowana w gabinecie, że wzbudza to niedowierzanie w innych stronnictwach i narodowościach“. Głos ten nie jest odosobniony; co więcej mnożą się objawy, iż w najbliższym czasie hasłem wojennem w Austryi będzie: antypolonizm. Lud musi kogoś nienawidzić; dotąd rzucono Niemcom w Austryi żydów na pastwę, obecnie przychodzi kolej na Polaków.

Byłoby rzeczą niewczesną rozwodzić w obec tego prądu skargi na brak ogólnego poczucia austryackiego. Nie doszło jeszcze, pożal się Boże, w Austryi do tego, abyśmy zaprzestali klasyfikować obywateli austryackich wedle miejsca ich urodzenia. W gruncie rzeczy wygląda prawie dziecinnie, iż w Austryi pytają się przy nominacyi Ministra nie o jego zdolności, tylko do jakiej należy narodowości. Cóż n. p. mają wspólnego austryackie finanse z narodowością? Czy Państwo nie miało z Dunajewskiego większych korzyści niż z Plenera? Co ma wspólnego handel austryacki, rolnictwo lub obrona krajowa z narodowością? Z jakiej racyi tylko wśród ośmiu milionów Niemców austryackich mają się znajdować wyłącznie finansowo-polityczni lub handlowo-polityczni geniusze?

Można jednak odwrócić to pytanie i zapytać w obecnym stanie rzeczy, dlaczego tych geniuszów szuka się właśnie pośród Polaków?

Dlaczego?

Piszący te słowa miał raz sposobność rozmawiać z hr. Taaffem o polonizmie w Austryi. „Wiesz pan co? — powiedział do mnie wówczas hr. Taaffe — Polacy są dzisiaj w Austryi jedynymi, którzy postępują politycznie a nie wedle szablonu narodowościowego lub partyjno-politycznego“. Zmarły premier miał prawdopodobnie słuszność i tem co powiedział scharakteryzował najlepiej stanowisko Polaków w Austryi. Polacy w istocie umieli zawsze i umieją podporządkować małe idee wielkim — byli oni i są zawsze na stanowisku, gdy chodzi o interesa Monarchii. Każdy rząd w Austryi czy tego lub owego kierunku, wiedział, iż w chwili stanowczej może liczyć na Polaków, skoro odwoła się do nich w imię konieczności państwowej. Tak przeto wytworzyło się z Polaków powoli stronnictwo podtrzymujące istotnie Państwo. Wśród narodowych i partyjnych zapasów pozostali Polacy zawsze jednymi i tymi samymi; są oni stałym biegunem w mnóstwie zjawisk, stali się oni polityczną gwardyą przyboczną Cesarza, politycznymi pretoryanami.

Niektóre niemiecko-narodowe organa usiłują przedstawić to zachowanie się Polaków jako udawanie, jako „wallenrodyzm“. (Autor listu objaśnia króciutko treść poematu p. t. „Konrad Wallenrod“ i tak pisze dalej) Poemat ten powstał w pierwszej ćwierci bieżącego stulecia, w czasie gdy wrzało i burzyło się w głowach i to nie tylko polskich. Wnukowie bardzo odmienne mają dzisiaj zapatrywania i poglądy na życie. Nastąpił w głowach zupełny przewrót, a czytając dziś „Zbójców“ Schillera“ tak samo niepojmujemy uczuć działających w tym dramacie osób, jak w Galicyi niepojmują dzisiaj uczuć Konrada Wallenroda.... Jak można generacyi *fin de siècle* narzucać to, o czem marzyła generacya na początku bieżącego stulecia?

Gdyby zresztą zachowanie się Polakow w Austryi było w istocie tylko udawaniem, w takim razie gra była wyborną a udawanie trwa już tak długo, iż mogło stać się w Galicyi drugą naturą. Ten polski „wallenrodyzm“ przynosił zresztą dotąd Austryi same tylko korzyści i w każdym razie jest on dla Państwa austryackiego mniej niebezpiecznym niż otwarcie wyznawana niemiecko-narodowa idea, wedle której Austrya jest tylko częścią wielkiego państwa niemieckiego. Polskie mrzonki — jeżeli obecnie są jeszcze w ogóle jakie polityczne mrzonki — z pewnością nie pogrążą w nieszczęście Państwa austryackiego.

Wszystkie podejrzenia rzucane na Polaków są po prostu twierdzeniami spekulującemi na nieświadomość i tradycyjne uprzedzenia czytelników. W rzeczywistości wie dzisiaj każde dziecko w Galicyi, że kraj ma obowiązek poczuwać się do wielkiej wdzięczności w obec Cesarza Franciszka Józefa. Jedną z największych zdobyczy Monarchy jest to właśnie, że umiał pozyskać Polaków dla austryackiej idei państwowej. Jaką zaś wartość ma ta zdobycz na wschodniej granicy państwa, to chyba nie potrzebuje bliższego wyjaśnienia....

To polityczne stanowisko Polaków w Austryi sprawia, że obecnie apeluje się do nich w każdem trudnem politycznem położeniu. W ten sposób przyszedł do skutku wprawdzie nieparlamentarny lecz na wskroś konstytucyjny gabinet hr. Badeniego a ma on przed sobą olbrzymie zadania. Reforma wyborcza, ekonomiczna ugoda z Węgrami, zreformowanie administracyi i t. d. — wszystko to kwestye wnikające głęboko w życie państwowe. A właśnie dla tego, że Ministerstwo nie jest parlamentarnem, nie jest też związane z żadnem stronnictwem, z żadną narodowością. Może ono dobierać sobie członków z jakiejbądź narodowości lub stronnictwa w Austryi. W takiem położeniu i w obec trudności zadań jakie ciężą obecnie na Ministerstwie, musi Prezes gabinetu w swoich wnioskach przedstawianych Jego Ces. Mości mieć na oku tylko takie osobistości, które zna i które wydają mu się odpowiedniemi do współpra-

---

7)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

(Ciąg dalszy).

II.

Z pierwszym brzaskiem dnia zerwał się, dekoracye zwinął i ustawił, w kuchni u żydówki umył się, uczesał, wdział czysty kołnierzyk, spojrzał na scenę z pociągającą sympatyą, skłonił się jej głową i wybiegł do przyjaciela. W ciemnej izdebce paliła się lampka, na stole stał garnuszek przykryty pokrywką i szklanka. Woń herbaty przyjemnie drażniła nerwy. Lodzio przy lampce odczytywał rolę Kosińskiego ze „Zbójców.“ Gdy wszedł towarzysz, wyciągnął rękę i w dalszym ciągu opowiadał historyę wysadzenia prochowni i swą przeprawę przez rzekę....

Janek wytężył wzrok i słuch chwytając każdy ruch, każdy giest.

— Stój, czekaj, — szepnął wzruszony. — W tem miejscu fałszywie „robisz.“ Spróbuj tak! — pokazał mu, powtarzając ostatni z roli frazes.

Lodzio urażony zamilkł, rzucając kajet.

— Gdy ty będziesz miał rolę Kosińskiego, to tak zrobisz, a ja tak, jak mnie się podoba.

— Lodziu, pocóżeś grał przy mnie? — przerwał Janek.

— Kończyłem zaczętą „kwestyę.“

— Przepraszam cię, lecz już nigdy w życiu nie zrobię ci żadnej uwagi. Niech cię dyabli wezmą!...

— Dziękuję ci.

— Bo mnie, gdy kto da jaką dobrą radę, to zawsze z wdzięczności uściskałbym go, lub w rękę pocałował.

— Dobrze, że powiedziałeś — dobrą. Zkądże wiesz, że rada, którą mi dajesz, jest dobra?...

— Odczuwam!

— I ja potrafię to samo.

— Kiedy tak, nie radźmy sobie, nie mówmy o rolach i kwestyach.

— Doskonale!

— Przyszedłem z propozycyą wspólnego śniadania, — rzekł Janek. — Za herbatę centa, cukier centa, na bułkę dwa centy — razem płacę ci dziennie cztery centy za śniadanie.

— Za pięć dostaniesz dwie szklanki herbaty....

— Zgoda!

Położył na stole pięć centów i usiadł na łóżku. Chłopak od szewca przyniósł bułki i drugą szklankę. Zaczęła się uczta, lecz bez szczerości i zapału. Unikano wznawiań rozmów o rolach, grze, a o czemkolwiek innem nie byli w stanie mówić.

— Gdy odbiorę gażę za dzisiejszy dzień, kupię imbryczek i ćwierć funta herbaty.

— Będzie bal, — możemy razem za drugie pięć centów i wieczerzę jadać!

— Zgoda — po teatrze....

Janek rozgrzany i najedzony zerwał się.

— Muszę wracać do Strzelnicy, lecz ty przed samą próbą przylep ilustrowane afisze, będzie frajda. Aktory posądzą którego ze złotej młodzieży bocheńskiej.

— Dobrze, — dobrze....

Pożegnali się, lecz jakoś zimno — szczerość znikła.

— Że nie będzie z ciebie artysta, to nie.... Za głupi jesteś, zanadto zarozumiały i nie odczuwasz prawdy!... Kończy „kwestyę“ i wtedy dopiero wyciąga rękę i macha nią jak skrzydłem wiatraka....

Stanął, — powtórzył ostatnie wyrazy roli Lodzia — i naśladując go, tak samo machnął wiatrakowato ręką.

— Pycha facet — nie przyjmuje rad! I co teraz z nim robić?!... Głupia szelma, nudna i osioł nad osłami. Nie będziesz ty ani aktorem, ani malarzem. Nie z takiej gliny lepią się artyści!... Coś mnie od niego odtrąciło. Szczerość moja zamknęła się przed nim na dwa spusty i już się pewno nie otworzy. Nie będziesz ty dzieckiem muzy — co nie — to nie!...

I znowu deklamował fałszywie, jak Lodzio, z większym jeszcze komizmem podniósł w górę rękę, kopnął się kłusem i zdyszany wpadł na salę.

Reżyser z sufferem rządzili. Podniesiono kurtynę, stolik wstawiono na scenę, stróż znosił krzesła.

— Cóż tak późno? — krzyknął reżyser....

Janek nic nie odpowiedział.

— Rozstawiaj krzesła i wiąż przy każdem numera. Próba za godzinę, musimy ją dwa razy powtórzyć; dziś tłok, ciżba, zabraknie biletów.

— Należy publikę wziąć za łeb — oświadczył Jagodzinski — i przyciągnąć, niech nam stopy liże.

— Czegóż stoisz — zawołał Szczerbiec do Janka. — Leć po krawców, garderobę trzeba odświeżyć, połatać, zeszyć, wyczyścić! Wielki zjazd — szlagony od pierwszego do ostatniego będą na przedstawieniu!...

— Szlachcianki, szlachcianeczki, urzędniczki, kupcówny — wszystko, wszystko — kończył Jagodziński.

— Jeszcze tu jesteś? — wołał Sczerbiec.

— Nie znam krawców!...

— Josek i Szloma na Pędzichowie, druga kamienica w podwórzu. Niech rzucają wszystko i lecą....

Janek wybiegł i pognał na Pędzichów, jak oparzony, powtarzając „kwestye“ swej roli.

— Szlachcianki, kupcówny, cały świat, muszę być ładny, ślicznie ubrany i grać jak anioł!... Poczciwe księżysko kazało mi wracać do greki?!.. Nie idyota to?!..

Josek i Szloma znani byli na Pędzichowie, znalazł ich łatwo, wyciągnął i pokłusował z nimi na strzelnicę.

Dyrektorowa, jako właścicielka, w towarzystwie pierwszego amanta rozkładała garderobę. Żydkowie zaczęli jej pomagać. Okazy potrzebujące naprawy odkładano na bok. Garderoba była obfita i bogata. Szloma językiem mlaskał, Josek głową kręcił.

Janek wybrał sobie i schował kurtkę aksamitną, pończochy czarne i niebieskie pantalony, zawiązywane u kolan na wspaniałe kokardy, rembrantowski kapelusz miecz i płaszcz....

— Szlachcianki i kupcówny, gdy mnie zobaczycie na scenie — padniecie!...

Jeszcze nie skończyła na zegarze miejskim wybijać dziesiąta, gdy cała rzesza teatralna wtłoczyła się do sali, rozprawiając o dzisiejszym jarmarku i powodzeniu przedstawienia.

Jedna epizodyczna tylko pocałowała dyrektorowę w rękę, Dziunia do amanta wyciągnęła dłoń na przywitanie, bladoróżowy płomyczek leciutko przemknął po jej twarzy i zgasł na skroniach, nie tak jednak szybko, aby go nie dostrzegł pierwszy amant o bystrem oku i wielkiej przenikliwości młodzieniec. Za płomyczek podziękował znaczącem uściśnieniem małej rączki i ognistem spojrzeniem.

Ogniste spojrzenie, chociaż go Dziunia nie widziała, mając spuszczone oczy, wywołało przyjemny dreszczyk w jej organizmie. Przywitanie trwało jedno mgnienie oka, lecz się wyryło w pamięci obojga.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cownictwa w olbrzymiem jego zadaniu.

Obecna chwila jest wyjątkowego dla Austryi znaczenia. W takiej chwili są konieczne szczególniejsze zarządzenia; przedewszystkiem wydaje się potrzebnem, aby przynajmniej Ministerstwo stanowiło jednolitą całość, parlament bowiem jest pełen rozpadlin i czeko go przekształcenie. A czy byłby możliwy taki jednolity gabinet, gdyby pojedyńczy Ministrowie dla tego tylko dzierżyli teki, że należą do pewnej narodowości, do pewnego stronnictwa? Czy byłoby w obecnej chwili korzystnem dla Austryi, gdyby Ministrowie w ogólnych decydujących kwestyach nie szli za głosem jednej woli lecz powodowali się narodowymi lub parlamentarnymi względami? Należy w tej mierze wskazać tylko na Ministerstwo koalicyjne jako na odstraszający przykład.

Wtedy dopiero, gdyby Ministerstwu Badeniego nie powiodło się przeprowadzić trudnych jego zadań, byłoby wolno odsądzać polonizm w Austryi od politycznych i fachowych zdolności; dopóki wszakże to Ministerstwo poświęca się swoim obowiązkom z całą siłą woli, gorliwie, i jak się zdaje nie bez zręczności, dopóty nie godzi się utrudniać jego zadań podsycaniem nieufności, wypływającej tylko — powiedzmy to otwarcie — z zawiedzionych ambicyj.

Badeni, Biliński i Rittner są rzeczywiście z urodzenia Polakami, ale całe ich wykształcenie jest ogólnoeuropejskie. W dziedzinie umiejętności niemieckiej nazwiska obu ostatnich zajmują poważne miejsce. Biliński jako autor cenionego dzieła o podatku od rzeczy zbytkownych *(Ueber die Luxussteuer)*, Rittner jako autor klasycznego dzieła o austryackiem prawie małżeńskiem *(Das oesterreichische Eherecht)*, które w literaturze prawa prywatnego uchodzi za wzorowe. Wiedza jest wszędzie kosmopolityczną, tylko nie w codziennej prasie austryackiej, która Arnetha ocenia ze stanowiska niemieckiego, Randę ze stanowiska czeskiego, a Rittnera ze stanowiska polskiego.

Co się tyczy szczegółowo powołania dr. Rittnera, nie jest ono żadnem narodowem ustępstwem dla Polaków, lecz zyskiem dla gabinetu, który właśnie w obecnej chwili potrzebuje uznanej dzielnej siły prawniczej. Że dr. Rittnerowi poruczono równocześnie agendy Ministra dla Galicyi, to jest zgodne z naturalnym stanem rzeczy. Ministerstwo bez teki dla Galicyi stało się instytucyą zwyczajowo-prawną. Ministerstwa zmieniają się, instytucya zaś pozostaje. Koło polskie zupełnie słusznie przykładało do tego wagę, aby Ministerstwo bez teki było zatrzymane także w gabinecie Badeniego. Przez powołanie hr. Badeniego na stanowisko szefa gabinetu, Galicya nic nie zyskała, owszem straciła znakomitego Namiestnika. Gdyby do tego była jeszcze straciła Ministerstwo bez teki wówczas strata byłaby zbyt bolesną.

Twierdzenie o „spolonizowaniu" urzędów centralnych jest w ogóle tylko bajeczką tendencyjną. Cztery teki ministeryalne (z hr. Gołuchowskim) są istotnie dzisiaj w rękach Polaków, fakt ten jednak przynosi może Polakom — zaszczyt ale z pewnością małe tylko korzyści. W Austryi, jak w każdem państwie zorganizowanem biurokratycznie, nie ministrowie decydują, ale wyżsi urzędnicy ministeryalni. Czemże jest minister, który dzisiaj lub jutro zniknąć może z widowni, w obec szefa sekcyi, który posiada za sobą 40 lub więcej lat służby i dzierży stale swoją posadę? Były wypadki, że ministrowie prowadzili ze swoimi szefami podjazdową walkę — a w niej ministrowie byli prawie zawsze stroną pokonaną.

Wedle najnowszego szematyzmu, wśród wysokich urzędników narodowości polskiej znajduje się w pojedyńczych Ministerstwach: w Ministerstwie spraw wewnętrznych jeden radca ministeryalny i jeden radca sekcyi; w Ministerstwie wyznań i oświaty jeden radca ministeryalny; w Ministerstwie sprawiedliwości jeden radca ministeryalny i jeden radca sekcyi; w Ministerstwie skarbu jeden radca ministeryalny; w Ministerstwie handlu nie ma żadnego Polaka na wyższem stanowisku a tosamo w Ministerstwie obrony krajowej. Na wszystkie zaś Ministerstwa nie ma ani jednego Polaka szefem sekcyi. I to ma być prepondercencyą polonizmu w Austryi?

Gdy w swoim czasie zasiadało w gabinecie Auersperga I czterech Niemców czeskich, gdy w następnych ministerstwach „stronnictwa pojednawczego" przeważały te same żywioły, nie znajdując przeciwwagi w Niemcach z krajów podalpejskich lub też innych krajów, to wówczas wszystko było w zupełnym porządku! Smutne to w ogóle, jeżeli podobne kwestye bywają wciągane w dyskusyę, a smutniejsze jeszcze, skoro dzieje się to w czasie, gdy najczarniejszy odcień byłej patentowanej austryackości zawiera *sans phrase* alians z niemiecko-narodowym obozem, celem przypuszczenia szturmu do niemieckiego liberalizmu, a organ naszych książąt Kościoła usprawiedliwia się przed organem ultra Schönererowskim, iż niedość okazał entuzyazmu przy uczczeniu uroczystości 25-letniego istnienia państwa niemieckiego!

KORESPONDENCYE

Kraków, 23 stycznia.

(Pomnik Mickiewicza. — Z wystawy sztuk pięknych. — Prace Krzesza. — Budżet miejski. Petycya urzędników magistratu).

(jh) Sprawa pomnika Mickiewicza nie postępuje ani krokiem naprzód; szpetna buda, zasypana śniegiem, stoi tyle miesięcy już na Rynku krakowskim, a dotąd nic nie słychać o nowym modelu figury wieszcza. Taka opieszałość musi bardzo przykre wywierać wrażenie, gdy idzie o uczczenie pamięci króla poezyi polskiej, którego pomnikiem na Rynku krakowskim pragnął uczcić cały naród i cały naród poświęcił na ten cel swój grosz ofiarny. Komitet, mający tę sprawę w ręku, powinienby wywrzeć nacisk na p. Rygiera, aby raz nareszcie wziął się do modelowania nowej figury Mickiewicza i przedłożył ją komitetowi do ocenienia. Gdyby model taki już dziś był gotowy, to i tak odsłonięcie pomnika nastąpićby mogło dopiero za kilka miesięcy; jeżeli zaś dotąd nie ma jeszcze modelu, to o odsłonięciu przed upływem dwóch lat marzyć niepodobna.

Dyrekcya tutejszego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, którą w ostatnich czasach tak silnie a niesłusznie krytykowano, rozwija wielką czynność i pracę około urozmaicenia wystawy dzieł sztuki. Obecnie jedna cała ściana środkowej głównej sali i część sali ostatniej zajęte są wystawą obrazów nadesłanych na bardzo oryginalnie pomyślany konkurs. Mianowicie szło dyrekcyi o zapewnienie członkom swoim na rok 1896 prawdziwie oryginalnej premii, więc rozpisała konkurs na obrazy, z którychby potem jeden na premię wybrać można, a do ocenienia prac konkursowych ustanowiła dwa ciała fachowe z prawem przyznania nagród. Jedno grono znawców tworzyła dyrekcya, drugie wybrani drogą powszechnego głosowania artyści malarze miejscowi. Myśl dyrekcyi nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, ponieważ w konkursie nie wziął udziału szeroki ogół malarzy. A to dziwne, bo konkurs zapewniał także materyalne korzyści. Zresztą nie tylko materyalne znaczenie ma nagroda dla laureata, przynosi ona także trochę sławy dla młodych talentów, dorzuca świeży listek wawrzynu do osiągniętych laurów.

Jury dyrekcyjne uwieńczyło pierwszą nagrodą 800 koron niewielki obrazek p. Antoniego Piotrowskiego, noszący tytuł: „Spotkanie", drugą nagrodą 400 koron obraz Hirszenberga „Siesta sobotnia". Pracy p. Piotrowskiego przyznać można zalety bardzo dobrego pejzażu z perspektywą powietrzną, naturą, wibracyą i t. d., ale treść obrazu jest niesłychanie banalna, a przytem niezrozumiała. Po jednej stronie potoku górskiego stoi stary gajowy z psem, po drugiej krzywo postawiona, zwrócona ku niemu pasterka kóz. Tak stoją naprzeciw siebie niezrozumiale postawieni, że nie wiadomo czy dziewczyna w liliowej sukience jest zjawiskiem, czy też schwytaną w szkodzie pasterką kóz. Obraz Hirszenberga przedstawia sjestę sobotnią rodziny żydowskiej; zgromadzeni około stołu, pod oknem, z którego światło rozświeca wnętrze izby, słuchają członkowie rodziny czytania pobożnej księgi. Malowany znakomicie, obraz ten robi wrażenie monotonnej kompozycyi, a ugrupowanie figur nie wypadło szczególnie.

Jury dyrekcyjne wybrało najlepiej wykonane z pomiędzy nadesłanych obrazów, choć prawdę mówiąc, powinno było uznać, że nadesłane prace nie odpowiadają założeniu konkursu, bo żadna z nich nie nadaje się na promię. Ale takie postanowienie dyrekcyi wywołałoby zbyt wiele hałasu, więc wolała ona poświęcić kwotę 1200 koron, byle nie spotkać się z zarzutem, że naraża niepotrzebnie artystów na malowanie obrazów konkursowych.

Nie bardzo też szczęśliwie wypadł wyrok mężów zaufania artystów, którzy jedyną nagrodę 800 koron przyznali obrazowi Stasiaka p. t. „Częstochowa". Artysta miał piękny pomysł, gdy chciał przed oczyma widza przedstawić owych pątników nieszczęśliwych, owych wyznawców niczem nieustraszonych, typy ludu polskiego padające na kolana na widok świątyni jasnogórskiej. Z tego pomysłu na płótnie nic niema; pątników widzimy z tyłu przeważnie, Częstochowę we mgle, zupełnie niepodobną do prawdziwej, kwiaty polne na drucikach ogrodniczych, obraz oświetlony elektrycznie. Ale znów wybrano trzeci i ostatni najlepszy z nadesłanych obrazów. Podobno nie jest już tajemnicą, że żaden z nagrodzonych obrazów nie będzie reprodukowany jako premia.

Nie należy odejść z wystawy Sztuk Pięknych, nie przypatrzywszy się najnowszym utworom p. Józefa Krzesza. Ogólną uwagę zwraca portret hrabiny Orłowskiej, młodej Amerykanki, tudzież portretowe studyum głowy śp. księcia Leona Sapiehy i hr. O. W dziale portretów p. Krzesz należy do pierwszorzędnych malarzy, a tę sławę nazwiska jego w tej mierze zupełnie usprawiedliwia, tak schwycenie rysów oryginału, jak wyrzeźbienie jego duchowej natury oraz świetna faktura. P. Krzesz wystawił prócz tego pięć szkiców akwarelowych, ilustrujących „Ojcze nasz". W dzisiejszych czasach, reprodukcye tych szkiców, odtworzone w większych obrazach, powinny wisieć na ścianach szkół, fabryk, instytucyj publicznych, kierując myśl i wznosząc ją ku Bogu. Jakże pięknym n. p. jest szkic, przedstawiający robotników pod krzyżem, ku którym Chrystus z krzyża się odzywa, a od którego pada na ziemię jasny promień słońca, albo szkice ilustrujące słowa: chleba naszego powszedniego, odpuść nam nasze winy, nie wódź nas na pokuszenie itd.

W Radzie miejskiej krakowskiej ukończyły się już obrady nad preliminarzem budżetu miejskiego na rok 1896. Przy sposobności dowiedziała się Rada dobrej naprawdę nowiny: remanent roku ubiegłego przyniósł przeszło 180.000 zł., z czego 100.000 zł. wyznaczono na udotowanie kasy miejskiej. Zapewne, taki pomyślny stan finansowy jest w części zasługą komisyi budżetowej, ale w niemniejszej części zasługą p. prezydenta Friedleina, który tak troskliwie czuwa nad gospodarką miejską i nad wydatkiem każdego centa, nie zapominając równocześnie o najważniejszych sprawach miejskich, a taka jego działalność wywołuje uznanie zarówno Rady miejskiej, jak i całego miasta. Budżet miejski, uchwalony na rok 1896, obejmuje w wydatkach 1,128.649 zł., takąż samą kwotę w dochodach.

Zachęceni zapewne tak pomyślnym stanem finansów gminy, wnieśli urzędnicy magistratu krakowskiego petycyę do Rady miejskiej, aby zajęła się sprawą polepszenia ich bytu przez odpowiednie uregulowanie etatu i płac. Ze zdumieniem dowiedzieć się można z owej petycyi, iż pensye urzędników magistratu naszego są niższe, aniżeli pensye urzędników państwowych, których niedostateczność już przez Rząd i opinię publiczną stanowczo uznaną została; prócz tego położenie urzędników naszego magistratu jest o tyle gorsze, że nie mają oni dalej idących widoków awansu, jakie mają urzędnicy państwowi. Spokojnie, przedmiotowo, wyraźnie w każdym wierszu petycyi jest uzasadniona potrzeba poprawienia bytu urzędników magistratu krakowskiego i w tym kierunku po przywiedzionych argumentach wszelka dyskusya jest zbyteczną. Jeżeli zaś stan finansów miejskich pozwala na takie polepszenie, zachodzić może tylko pytanie, czy urzędnicy naszego magistratu zasługują na to. Odpowiedź musi

---

5)

HANIA.

OBRAZEK Z PRZEDMIEJSKIEGO ŻYCIA.

(Ciąg dalszy).

Minęło kilka tygodni; Hania nie przyznała się przed matką do swego upadnięcia i zdawało się, że śladów po niem nie pozostało. Aż raz zaczęła utykać coraz więcej, noga puchła coraz silniej.... Nareszcie biedne dziecko chodzić przestało, bo za każdem stąpnięciem nóżka ją bolała.

— Skaranie Boże! — biadała matka. — Czy ty kiedy nie stłukła się w tę nogę, może upadła?

Hania pełne trwogi oczy podniosła na obecną przy tem Wojciechowę....

— A może i upadła! kto tam dzieci wie?... — odrzekła szybko pani majstrowa. — Ej, nie bójcie się, pani Barbaro; poboli trocha, ta przejdzie.

Jednak nie przeszło. Nie pomagały domowe leki; dziecko nie cierpiało, tylko chodzić nie mogło, bo wtedy ból się dawał uczuć dotkliwie. Kolano opuchło i puchlina rozszerzała się coraz bardziej, pomimo zimnych okładów i „maści rozchodnikowej", kupionej za własne pieniądze pani majstrowej.

Barbara zdecydowała się zanieść dziecko do doktora. Pięcioletnie dziecko, chociaż szczupłe i małe, za wielkim jednak ciężarem było na jej siły....

Wróciła w kilka godzin dysząca, blada i spłakana.

— Nieszczęście, moja pani Wojciechowa!... — skarżyła się, ocierając pot z czoła. — Doktor powiedział, że ona nigdy zdrowa nie będzie. Powiada, że kość spróchniejie.... powiada.... leczyć, kupić maszynę, robić kąpiele, a ja biedna co poradzę? Powiada.... noga się kurczy.... trzeba bandażować, trzeba ciągłej pielęgnacyi, a zkąd wziąć? O Jezu! Jezu! co ja biedna poradzę!...

— Eee!... nie lamentujcie, pani Janowa, — ozwała się Szymkowa pocieszająco. — Co tam doktor wie, że raz opatrzył! oni ino patrzą, coby im w rękę wlepić parę szóstek.... czy oni dbają o biedny naród? A zara ma być kulawa, kiedy jej noga spuchła? Przyszło, to odejdzie.

Barbara jednakże nie dała się uspokoić; kilka razy jeszcze nosiła dziecko do doktora, kupowała lekarstwa, ratowała biedną dziewczynkę jak mogła... Wymizerniała, wytraciła się z pieniędzy, pracowała pomimo to więcej, niż kiedykolwiek — wszystko nadaremnie! Nóżka biednej Hani kurczyła się coraz więcej, nareszcie wyprostować jej już nie było można; pozostała zgięta w kolanie, sebnąc od stopy.... Śliczna, czarnooka dziewczynka miała być na całe życie kaleką!

Doktor, po rozmaitych, bezowocnych próbach, pocieszył matkę, mówiąc, że jeszcze to, co się stało, stało się dobrze, bo on myślał, że trzeba będzie nogę ucinać.... Tak, jak jest, ze skurczoną nogą, może żyć, a nawet chodzić o kiju. Kuracya na razie skończona; teraz tylko trzeba odżywiać małą, kąpać w grysie, starać się, żeby była dużo na świeżem powietrzu i uczyć chodzić o lasce.

Gdy po raz pierwszy biedna Hania, jak ptaszek na nitce, zaczęła próbować chodzić, opierając się na kijku, Zośka wybuchnęła niepohamowanym śmiechem.

— Kulas! kulas! patrzcie ludzie, Hanka kulas! — wołała, skacząc w około.

Pani Wojciechowa, którą sumienie gryzło, pomimo, że przyznać się do tego nie chciała, zaperzyła się po raz pierwszy w życiu na serio na swoją jedynaczkę.

— Ty gadzino! — szepnęła, wykręcając Zośce ucho — jak mi będziesz szczekać, a wydrwiwać, zobaczysz!...

Głos gniewny i dotkliwe pokręcenie ucha podziałało na Zośkę w magiczny sposób. Ona, która mazała się lada czem, zobaczywszy, że matka na prawdę się gniewa, zamilkła zdziwiona.

— Niby to ja nie widziała, że ty ją potrąciła — lamparcie jeden! Kulas? a kto temu winien, jak nie ty? niechnoby Barbara wiedziała!... — napominała matka już łagodniej.

— E!... kiedy to było! — bąknęła Zośka, nabierając rezonu. — A niech sy ją mama cacka, tego kulasa! co mi tam!

Wykręciła się na bosej nodze i poleciała bawić się z dziećmi na podwórzu.

Najmilsze to chwile były dla Hani, gdy Zośka bawiła się na podwórzu, a ona zostawała w izbie. Siadała sobie na małym stołeczku, ze swoją biedną, skurczoną nóżką, wydobywała z ukrycia gałganki i bawiła się, szyjąc nieforemne lalki, które z rozkoszą piastowała. Mała, ale przyzwyczajona przez matkę obchodzić się z każdą rzeczą porządnie i starannie, skarby swoje ukrywała w starem, dnżem, kartonowem pudełku z cukru, pod łóżkiem, na którem wraz z matką sypiała.

Biada, jeżeli nie zdołała dość szybko ukryć swoich skarbów, gdy Zośka wpadała do izby. Swawolna dziewczyna porywała jej lalki, rozrzucała gałganki, narobiła strasznego nieporządku i jeszcze łajała Hanię, że jej żałowała.

— Śliczne twoje szmaty! — wołała. — Proszę! nie widziałam lalki może? jak zechcę, to mi mama kupi tę, co za wystawą na Halickiem.... duża, z włosami, modnie ubrana! ty widziałaś? gdzie tam! coś ty widziała! Nie dla psa kiełbasa!

Hania milczała, a duże łzy kręciły się w jej oczach. Zośka tymczasem, wywijała w szalonym tańcu po izbie, podrzucając do sufitu biedne kilku-calowe szmaciane laleczki, uwinięte rączkami Hani.

— Hop! hop! hop! — krzyczała — potańcujcie sobie „batiarki!..." Siedzicie i tak po całych dniach.... potańcujcie! hop! hop!

Pan Wojciech, szyjący z zamachem but na kolanie, obrócił się z flegmą, z pod okularów patrząc na jedynaczkę.

— Cicho mi! — odezwał się ponurym głosem — bo „pociegłem" skropię!

Czeladnicy śmieli się w kułak.... Majster grozi, bo majstrowej w izbie nie ma!

Jedna z lalek, potrącona energiczne nogą Zośki, uczyniła *salto mortale* i wywróciwszy kilka kozłów w powietrzu, uderzyła Hanię w sam nos, dzięki materyałowi, z jakiego była zrobiona — nieszkodliwie.

— Oddaję ci twoją corkę najdroższą!... — drwiła mała złośnica. — Marsz bębnie do mamy! — dodała — kopiąc nogą drugą lalkę w kierunku Hani. — Możesz ich uspić teraz, bo się trocha zhulały. Lu.... lu.... lu....

Hania, zadowolona, że się na tem skończyło, chowała co prędzej do pudła swoje rupiecie, czekając znowu stosownej chwili, aby je wydobyć i spokojnie użyć zabawy.

Podobne sceny powtarzały się po kilka razy na dzień, szczególnie, kiedy Wojciechowej i Barbary w domu nie było.

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. N.

wypaść twierdząco, bo w istocie odmłodzony ostatnią organizacyą magistrat pracuje całą siłą, z całem poświęceniem na pożytek miasta i obywateli, a w kolegium jego zasiadają siły, przynoszące zaszczyt autonomii swoją wiedzą fachową, swoją wytężającą i wydatną pracą, troską o dobro miasta i obywateli, swojem nieposzlakowanem urzędowaniem. Może to pierwsze tak doborowe kolegium naszego magistratu. Za taką pracę należy się odpowiednie wynagrodzenie; o ile zaś znam obywatelstwo krakowskie, mogę zapewnić, że gdyby od jego plebiscytu zależało polepszenie bytu urzędników, to jednogłośnie zapadłaby przyzwalająca uchwała.

Z Berlina.

(Orędzie cesarskie. — Projekt pożyczki na marynarkę niemiecką. — Sprawa Hammersteina w Izbie pruskiej).

Reichsanzeiger ogłasza następujące orędzie cesarskie:

„Z podniosłym zapałem obchodził naród niemiecki wraz z swymi dostojnymi książętami jubileusz 25 letniego istnienia odnowionego państwa, przyczem nie tylko uczczono wdzięcznem sercem pamięć mężów, których mądrość i poświęcenie doprowadziły do tyle pożądanego połączenia na nowo szczepów niemieckich w silną i wzbudzającą poszanowanie jedność, ale przy tej sposobności złożono obietnicę uroczystą, że dalsze postępowanie narodu będzie godnem wielkiej przeszłości, oraz przyrzeczono wytrwać nadal w męskiej wierności niemieckiej dla cesarza i państwa. Jasno i wyraźnie czytam to przyrzeczenie w licznych telegramach i listach, które podczas uroczystości pamiętnych wydarzeń nadeszły do mnie od Niemców, mieszkających za granicą, jako dowód ich miłości ojczyzny. Przejmuje mię to wielką radością i coraz silniej żywię przekonanie, że naród niemiecki nie da sobie nigdy wydrzeć zdobyczy z lat 1870 i 1871 i że potrafi obronić z pomocą Bożą to, co posiada.

Wszystkim, którzy mi przyrzekli współdziałać przy dalszem umocnieniu i utrwaleniu jedności Niemiec i przy rozwoju pomyślności narodu niemieckiego i którzy dali wyraz swej wierności i przywiązania do mnie, składam serdeczne podziękowanie.

Wilhelm".

Półurzędowe *Berliner Neueste Nachrichten* donoszą, że rząd porozumiewał się z wszystkiemi stronnictwami parlamentu w kwestyi większej pożyczki na cele marynarki; usiłowania te nie doprowadziły do żadnego rezultatu, wskutek czego rząd odstąpi prawdopodobnie od przedłożenia parlamentowi zamierzonego projektu.

Skandaliczna sprawa Hammersteina weszła na porządek obrad sejmowych. Mianowicie na przedwczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Sejmu pruskiego, przy obradach nad budżetem, pos. Kröcher, były wydawca *Kreuz Ztg.*, odpierał zarzuty, jakoby stronnictwo konserwatywne odpowiedzialne było za przeciąganie sprawy Hammersteina. Mowca nie przypuszczał nigdy, że Hammerstein byłby zdolny popełnić zbrodnię.

Po wyliczeniu przestępstw Hammersteina oświadczył mowca, że on pierwszy zażądał dymisyi byłego redaktora *Kreuz Ztg.* Na początku lipca wystąpił tenże z frakcyi sejmowej, gdy dowiedział się, że postanowiła ona wykluczyć go. Kröcher podniósł, że do tej chwili nie sprawdzono jeszcze sądownie karygodności czynów Hammersteina.

Tyle na razie szczegółów przynoszą telegramy.

Z Kuby.

Ostatnie urzędowe depesze z Hawanny donoszą, iż sytuacya na wyspie jest dla Hiszpanów pomyślna, oraz stwierdzają, że główne siły powstańców, ścigane nieustannie przez wojska hiszpańskie, zmuszone zostały do opuszczenia prowincyi Pinar del Rio i Hawanny i do cofnięcia się w kierunku wschodnim. Ludność wznosiła okrzyki na cześć marszałka Martinez-Campos przy jego odjeździe.

Tymczasowy generalny gubernator na Kubie doniósł telegraficznie do Madrytu, że ustępujący marszałek Martinez Campos wyraził się w swej mowie pożegnalnej z największem uznaniem o postępowaniu rządu, o jego takcie i patryotyzmie. Marszałek dodał, że będzie rządowi zawsze wdzięcznym za poparcie i pomoc, udzielone mu podczas jego naczelnego dowództwa.

Królowa rejentka wystosowała do Martineza Camposa długi telegram dziękczynny, zredagowany w bardzo łaskawych słowach.

Nowy gubernator generał Weyler udaje się na Kubę z programem, aby wszystko tam poprowadzić inaczej, niż czynił to Martinez Campos. Dano mu także dwadzieścia nowych batalionów piechoty, wiele jazdy, wiele pieniędzy, lecz zarazem mandat, uporania się z powstańcami do nastania pory deszczowej t. j. do połowy maja. Generał Weyler ma być nie zwykle stanowczy i energiczny, aż okrutny prawie; jest w nim coś z natury Alby.

Central News of Germany donosi z Waszyngtonu: W tutejszych kołach dyplomatycznych obudziła żywe zajęcie konferencya Clevelanda z sekretarzem stanu Olneyem. Krążą pogłoski, że Olney otrzymał instrukcyę, aby poczynił rządowi madryckiemu przedstawienia w sprawie niepodległości Kuby.

Włosi w Abisynii.

Dramat w Makalle szybko zbliża się do rozwiązania. Każdej chwili nadejść może wiadomość o upadku twierdzy, której szczupła załoga, nękana nadto brakiem wody, broni się już z góry dwa tygodnie. Dzisiaj Włochom nie idzie już o militarne znaczenie tego faktu, zdającego się dziś być nieuniknioną prawie koniecznością, lecz wprost o los i życie podpułkownika Galliano oraz jego żołnierzy, o losy tego „tysiąca z Makalle", o którym tworzą się już we Włoszech podobne legendy, jak niegdyś o „tysiącu z Marsali". Jak donoszą, gen. Baratieri polecił oświadczyć podpułkownikowi Galliano, iż pozwala mu twierdzę opuścić, — sam jednak Galliano ułożyć się ma z Abisyńczykami o warunki i rękojmie swobodnego wycofania się (innemi słowy kapitulacyi) załogi włoskiej z Makalle. Obecnie rozdawać mają wodę w twierdzy już porcyami, natomiast błysnęła oblężonym nadzieja, iż w samej twierdzy znajdzie się źródło wody zaskórnej, żołnierze poczęli więc z polecenia dowódcy kopać głęboką studnię. Czy jest jaka realna podstawa dla tej nadziei, czy też to tylko ze strony podpułkownika Galliano podstęp, aby odwrócić myśli załogi i przejąć ją nadzieją uzyskania wody — nie wiadomo.

Rząd włoski miał polecić generałowi Baratieriemu, aby zbadał poczynione przez Menelika propozycye pokojowe i układał się z nim, mając jednak na względzie wojskową i polityczną powagę Włoch. Propozycye negusa tyczą się ustąpienia Włochów z twierdzy Makalle. Pośrednik w rokowaniach między Baratierim a Menelikiem nazywa się Felter. Dorokowań tych Włosi nie przywiązują zbyt wiary. Pomiędzy dowódcami Abisyńczyków wybuchły nieporozumienia. Zapewniają, że Menelik ma w rękach bardzo kompromitujące listy rasa Makonena do Baratieriego i polecił sądowi wojennemu wytoczyć Makonenowi proces o zdradę.

Silne wrażenie sprawiły w Rzymie wiadomości o groźnych ruchach Derwiszów. Armia ich według prywatnych doniesień składać się ma z 40.000 ludzi uzbrojonych w karabiny i działa. Negus Menelik ze znaczną częścią swego wojska miał wyruszyć naprzeciw Derwiszów.

Cesarz niemiecki Wilhelm telegraficznie wyraził królowi Humbertowi uznanie i podziwienie dla waleczności wojsk włoskich w Afryce, oraz nadał podpułkownikowi Gallia no wysoką dekoracyę mianowicie order korony II. klasy z mieczami.

Medyolański dziennik *Corriere de la Sera* otrzymał od swojego korespondenta następującą depeszę z Erytrei: Podczas ataku na Makalle d. 11 b. m., zdobyli żołnierze włoscy 62 karabinów nieprzyjacielskich. Okazało się, że wojsko Makonnena używa francuskich karabinów Lebla małego kalibru.— Wiadomość ta wywołała we Włoszech na nowo silne rozgoryczenie przeciw Francyi i Francuzom.

We Włoszech podnoszą słusznie, że bohaterska obrona małej twierdzy Makalle w obec tak olbrzymiej i przeważającej siły Abisyńczyków, jest klęską tych ostatnich. Obrona ta i straty, jakie pod Makalle zadano Abisyńczykom, miały też rzeczywiście zdemoralizować armię szoańską.

Książę etyopski Gugsa, kuzyn Menelika, o którego „porwaniu" z Szwajcaryi przez Włochów, była swego czasu wrzawa w prasie europejskiej, przybył już do obozu pod Adahagamus, gdzie przez generała Baratieri'ego z wszelkimi honorami został przyjęty. Generał przeznaczył dla księcia namiot obok głównej kwatery.

Agencya Stefaniego donosi z Adahagamus: Tłómacz majora Toselli'ego, któremu udało się umknąć z obozu Szoanów w dniu 19 b. m., stwierdza wiadomości o znacznych stratach ze strony Szoanów, oraz o wydaniu przez Menelika surowych lecz bezskutecznych rozkazów, wzbraniających podejmowania łupieżczych wycieczek. Ras Makonnen popadł podobno w niełaskę. Theophilos i ras Agos pozostali wiernymi sprawie włoskiej.

KRONIKA

Lwów, 24 stycznia.

— **JE. P. Minister Gautsch** ofiarował, jak się dowiaduje *Czas*, na własność Muzeum narodowego w Krakowie, nabyty przez Państwo cykl obrazów Stachiewicza z „Legend o Matce Boskiej".

— **Raut**, który wydaje gmina m. Lwowa na cześć JE. Pana Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego, odbędzie się we wtorek, dnia 28 b. m. w salach ratuszowych. Wszelkie przygotowania, co do przyozdobienia sal, są już na ukończeniu. Szczególnie pięknie udekorowaną będzie główna sala ratuszowa. Zaproszenia na raut wydaje prezydyum magistratu.

— **Bal prasy** spełnił w zupełności przewidywania bawiącego się ogółu, gdyż — jak to dziś stanowczo twierdzić możemy — tworzył będzie rzetelną ozdobę tegorocznego karnawału. Udział w sobotniej zabawie wezmą szerokie koła towarzyskie naszego grodu i kraju, dzięki czemu, wieczór ten pozbędzie się cechy zawodowej wyłączności, jaka zwykła znamionować niektóre zebrania tutejsze.

O szczegółach urządzenia balu, przygotowywanego z wyjątkową starannością i z niemałym nakładem, nadmienić pospieszamy, że roboty około dekoracyi apartamentów balowych, według pomysłu profesora Rybkowskiego, postępują nader szybkim krokiem, zapowiadając całość iście czarującą. Podczas kotyliona duża sala balowa oświetloną zostanie różnobarwnem światłem elektrycznem.

Panie, które raczyły przyjąć bilety balowe celem sprzedaży, raczą odesłać pozostałe karty najpóźniej w sobotę w południe do pałacu Namiestnikowskiego. Panowie komitetowi zechcą się stawić w sali balowej już o godz. 9 wieczorem, celem odebrania swych odznak.

— **Bal biały.** P. Roll, pod którego batutą przygrywać będzie orkiestra 30 p. p. na „balu białym", poświęcił komitetowi zajmującemu się urządzeniem tego balu, własnej kompozycyi utwór: „Mazur biały". Utwór ten, już w swym tytule łączy szczęśliwie tradycye naszego narodowego tańca z charakterem zabawy, ma odznaczać się niepospolitemi zaletami kompozytorskiemi. W ogóle współdziałanie p. Rolla i jego wybornej orkiestry przy „balu białym", jest dla balu jedną więcej rękojmią powodzenia.

— **Srebrne monety zdawkowe** po 10 ct. i po 5 ct. waluty austryackiej wychodzą z dniem 31 grudnia 1896 z prawnego obiegu i dlatego mają być przyjmowane w prywatnym obiegu tylko do 31 grudnia 1896 włącznie w wartości nominalnej, a względnie w wartości waluty koronowej oznaczonej w art. XI ustawy z dnia 2 sierpnia 1892 (Dz. p. p. nr. 126) t. j. licząc 20 hellerów za 10 ct., a 10 hellerów za 5 ct. w. a.

Natomiast wszystkie c. k. kasy i urzędy przyjmować będą wspomniane monety przy wszelkich wpłatach jakoteż w drodze wymiany do końca grudnia 1898 w ich wartości nominalnej, względnie wedle wartości waluty koronowej t. j. 20 hellerów za sztukę 10-centową, i 10 hellerów za sztukę 5-centową, a to przy wpłatach do wysokości 5 zł., zaś przy wymianie bez ograniczenia.

Publiczność winna więc przestrzegać powyższego terminu, gdyż po upływie tegoż wspomniane monety srebrne utracą wartość pieniężną i ustanie obowiązek Państwa do ich wymiany.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych, rozpoczną się przy c. k. komisyi egzaminacyjnej w Stanisławowie dnia 25 lutego b. r. Petenci mają wnieść podania do dyrekcyi c. k. komisyi egzaminacyjnej udokumentowane za pośrednictwem Rad szkolnych okręgowych najdalej do 15 lutego b. r. Później wniesione podania nie będą uwzględnione.

— **Reprezentacya m. Żółkwi** wystosowała do pp. posłów sejmowych memoryał, w sprawie kreowania sądu obwodowego w tem mieście.

— **Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych**, odbędzie nadzwyczajne posiedzenie w niedzielę, dnia 26 b. m. o godzinie 12 w południe w auli gimnazyum Cesarza Franciszka Józefa, w celu uroczystego pożegnania dyrektora T. Sołtysika, opuszczającego Lwów.

— **Zarząd Tow. łyżwiarskiego,** upraszа wszystkich chcących wziąć udział w pochodzie podczas festynu niedzielnego, dnia 26 b. m., aby zechcieli, celem odbycia próby pochodu, zebrać się na torze stawów Panieńskich w niedzielę przed południem o godzinie 11.

— **Towarzystwo historyczne** odbędzie zebranie miesięczne w sobotę, dnia 25 stycznia b. r. o godzinie 6 wieczorem na Uniwersytecie. Porządek dzienny; 1. Dr. Ludwik Finkel: Konfesya podana na Sejmie w r. 1555. 2. Dr. Antoni Prochaska: Dążenia do unii cerkiewnej za króla Jagiełły.

— **W administracyi** naszego pisma złożyła dla ubogiego szewca Parzyka, pani F. O. kwotę 1 zł.

— **Dworzec kolejowy we Lwowie.** Mieszkańcy III dzielnicy miasta wnieśli do Rady miejskiej petycyę o poparcie sprawy wybudowania nowego głównego dworca kolei państwowych w mieście. Sekcya III Rady miejskiej obradowała wczoraj nad tą sprawą i w zasadzie zgodziła się na projekt mieszkańców dzielnicy Żółkiewskiej, zastrzegając się tylko co do wyboru miejsca pod budowę, dopóki Towarzystwo politechniczne nie wypowie swojego zdania. Mieszkańcy Żółkiewskiego przedmieścia proponują plac Misyonarski między ulicą Słoneczną a Zamarstynowską, gdzie obecnie znajduje się stara rzeźnia.

— **Ślub.** Jutro, dnia 25 b. m. odbędzie się w kościele Jezuitów o godzinie 7 wieczorem ślub dr. Leszka Majewskiego, adwokata krajowego, z panną Maryą Jurystowską.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Kasper Molęcki, znany fabrykant pierników, przeżywszy lat 66.

W pow. wileńskim, w majątku Giejszynkach, Antonina z Szymańskich Gołębiowska, urodzona w 1803 roku, córka Antoniego i Katarzyny z książąt Giedrojciów Szymańskich. Część młodości swojej spędziła w Warszawie, gdzie od roku 1822 do 1829, mieszkała przy kuzynce swojej, generałowej Lucyi z książąt Giedrojciów Rautensztrauchowej, której mąż wówczas wybitne zajmował stanowisko. Była frejliną dworu Elżbiety Aleksejównej, małżonki Aleksandra I. W 1829 r. wyjechała do Paryża, gdzie przy siostrze swojej, księżnej generałowej Giedrojciowej mieszkała; ztamtąd przeniosła się na Żmudź i przebywała w Olsiadach przy sędziwym swoim wuju, biskupie żmudzkim, księciu Szymonie Giedrojciu, aż do jego śmierci w 1844 roku. W rok później wyszła zamąż za doktora medycyny Ignacego Gołębiowskiego i przeniosła się na stałe mieszkanie na Pobereże Podolskie, zkąd po owdowieniu w r. 1885 w rodzinne powróciła strony. Słynęła z dobroczynności, umarła bezpotomnie, w domu siostrzeńca swego, księcia Cezarego Giedrojcia.

= **Fałszywe dziesiątki,** pojawiły się w ostatnich dniach we Lwowie. Dotychczas zakwestyonowano dwa tego rodzaju egzemplarze. Są to falsyfikaty, na pierwszy rzut oka dość udatne, mimo to jednak łatwo je odróżnić od prawdziwych banknotów. Mianowicie rysunek (niebieski) jest niezgrabny, jakby zamazany, tło zaś bronzową farbą wykonane, nieco za jasne. Wyrazy „Oesterreichisch-ungarische Bank" składają się z liter po części gotyckich, a po części łacińskich, nadto w wyrazie „Oesterreichisch" brak drugiego „r", na stronie zaś, na której znajduje się tekst węgierski, oznaczona jest serya: „Szam — 2750", zamiast odwrotnie „2750 Szam".

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 24 stycznia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godz. 12 w południe dnia 23 stycznia do 12 w południe dnia 24 stycznia b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek. niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne.

Średnia temperatura w ostatniej dobie była —3·0°C., najwyższa —2·2°C. dziś rano, najniższa —4·0°C. wczoraj w południe.

W ubiegłej dobie padał kilkakrotnie śnieg.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767·0 mm.

Prognoza na dobę 25 stycznia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około —4°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc. Opad, śnieg chwilami.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2, 15 zł.

Rozdano od dnia 11 do 17 b. m., 1552 porcyj zupy i 1552 porcyj chleba; a na koszt magistratu 1400 porcyj chleba i 1400 porcyj zupy.

— **W Łodzi,** w papierni Pańskiego, wczoraj w nocy zdarzyła się eksplozya kotła. Jeden robotnik zabity, trzech śmiertelnie poparzonych.

— **Profesor Benedikt** w Wiedniu należy do najgenialniejszych neurologów i psychiatrów tegoczesnych, nadto posiada sławę światową jako uczony wszechstronny i myśliciel krytyczny. Na polu piśmiennictwa lekarskiego słynie profesor Benedikt nietylko z gruntowności, ale i z płodności swojej, gdyż prace jego tworzą już sporą bibliotekę. Na dzień 2 lutego b. r. przypada czterdziesta rocznica działalności jego na polu nauki. Koledzy i wielbiciele profesora Benedikta postanowili urządzić mu w tym dniu owacyę jako dowód uznania zasług około rozwoju umiejętności lekarskiej. W tym celu zawiązał się komitet jubileuszowy. Do komitetu należą lekarze z całej Europy. Samych profesorów liczy komitet przeszło 60. Także polscy lekarze należą do komitetu, jak n. p. profesor dr. Mierzejewski z Petersburga i radca dr. Jasiński ze Lwowa. Warszawa jest reprezentowaną przez dr. Herynga i dr. Nussbauma. Sekretarzem komitetu jest dr. Weiss w Wiedniu.

— **W Krakowie** odbędzie się 1 lutego bal Koła literacko-artystycznego, na który rozesłano liczne zaproszenia. Ładne karty zapraszające, przedstawiają tańczącą parę krakowiaków, rysunku Stachiewicza.

— **W Berezowicy wielkiej**, wiosce pod Tarnopolem położonej, zapragnął Włoch, Antoni Dorbolo, zajęty przy budowie kolei Berezowica-Ostrów, tanim kosztem, bez zbyt wielkiego zachodu, przyjść w posiadanie znaczniejszej sumki. Skorzystawszy z chwili, w której w karczmie miejscowej nie było gości, zażądał od karczmarki Estery Goldstein, by mu ona setkę na drobne rozmieniała. Córka karczmarki wręczyła Włochowi wymagane pieniądze, ten jednak banknotu całkowitego dać w zamian nie myślał, obiecując przynieść wieczorem. Rzecz prosta, że na podobną umowę przystać żydówka nie chciała; Dorbolo, zamiast zwrócić pieniądze, wyciągnął nóż z buta i wymierzył cios w same piersi córki karczmarki. Dziewczyna, szczęśliwie uchyliwszy się na bok, uniknęła ciosu i poczęła uciekać a matka jej chwyciła Włocha za kark i szamotać się z nim zaczęła. Cios, wymierzony przez napastnika, i tym razem nie zranił ofiary; oboje upadli na ziemię, na pomoc nadbiegł włościanin Iwan Ukrainiec, Włocha rozbrojono i oddano sądowi, a karczmarka pieniądze swoje odebrała.

— **Misyonarz katolicki w Niszu,** ks. dr. Czok (Szlązak z Prus), został — jak donoszą z Belgradu — skazany na 3 miesiące aresztu, jakoby za obrazę religii prawosławnej.

— **Wynalazek.** Warszawianin, p. Bogusław Szczawiński, mieszkający w Eberfeldzie, w Niemczech, wynalazł aparat, umożliwiający każdemu pryncypałowi dokładną kontrolę sprzedawanych towarów i ilości pieniędzy wpływających do kasy.

— **Sprzeniewierzenie.** Z Neufchatel, w Szwajcaryi, telegrafują o aresztowaniu dyrektora tamtejszego banku handlowego, za zdefraudowanie około 2 milionów fr.

— **Ułaskawienie.** Z Wiednia donoszą, że Najj. Pan raczył ułaskawić skazaną przez trybunał sądu przysięgłych we Lwowie na karę śmierci Hrywę Berger 33-letnią kucharkę, która w marcu r. z. we Lwowie, zakopała żywcem w śniegu swoją 11 miesięczną córeczkę, nie mogąc jej wyżywić i utrzymać. Dziecię zmarło. Najwyższy trybunał zamienił jej karę na 15 lat ciężkiego więzienia.

— **Rusini w Haselton,** w Północnej Ameryce wybudowali wspaniałą cerkiew. Świątynia ta stała się między nimi kością niezgody. Amerykańskie prawo przepisuje, iż każdy kościół powinien być zapisany w księgach hipotecznych na jakąś osobę. Kościoły są przeważnie zapisane na osobę biskupa odpowiedniej dyecezyi. Owóż i cerkiew haseltońska musi być na kogoś zapisaną, a właśnie sprawa ta wywołała spór między Rusinami. Jedni chcą, aby ją przepisać na własność biskupa w Seranton, inni zaś na księdza kardynała Sembratowicza. Kłótnie trwają, a obecnie jedna strona wytoczyła drugiej proces o 30·000 dolarów, to jest o zwrot sumy włożonej na budowę cerkwi. Proces toczy się przed sądem w Wilkes-Barre. Wyrok w tej sprawie jeszcze nie zapadł.

— **Nowa kolonia polska,** złożona ze stu przeszło rodzin, utworzyła się pod miastem Melbourne w Australii. W liczbie jej mieszkańców znajduje się sporo wychodźców brazylijskich.

— **Podejrzani o szpiegostwo.** Z Rzymu donoszą: W Cuneo, nad granicą sabaudzką, aresztowano w tych dniach buchaltera kolei morza Śródziemnego, niejakiego Belloni, oraz inżyniera poddanego francuskiego, Artura Olszowskiego, zamieszkałego w Nizzy. Obaj podejrzani są o szpiegostwo na rzecz rządu francuskiego.

— **Niezwykłego towaru** dostarczył na targ miejski w Kijowie pewien włościanin z okolicy. Przywiózł on 63 sztuki żywych dropi, złapanych na polu nie w sidła, lecz wprost zabranych rękami. Stało się to tak: Deszcz ulewny padał przez cały dzień, wieczorem zaś wiatr wschodni przyniósł mróz kilkustopniowy i pokrył powłoką lodową przemoczone pióra ptaków, skutkiem czego ptaki tak osłabły, iż ruszyć się z miejsca nie mogły. Zmarzłe stado ujrzał włościanin, podjechał dwoma wozami i zabrał wszystkie dropie, związawszy je uprzednio. Następnie przywiózł dropie do domu, umieścił w ciepłej owczarni, a nazajutrz wywiózł na targ do Kijowa, gdzie w ciągu godziny rozprzedał wszystkie ptaki po 2 ruble za sztukę.

— **Z Kijowa** donoszą do *Wieku*: W dniu 10 b. m. nieopodal stacyi Winnica, kolei południowo-zachodnich, kupiec warszawski Klaczko, liczący lat 40, jadąc w wagonie I klasy pociągu kuryerskiego, otruł się morfiną. Klaczkę leżącego bez zmysłów, znalazł konduktor rewidujący bilety, dopiero pod Odessą. Odwieziono go do szpitala ewangelickiego w Odessie, gdzie nazajutrz życie zakończył. *Odesk. List.* donosi, iż przyczyną samobójstwa były straty pieniężne. Od osób dobrze znających nieboszczyka, powzięto wiadomość, iż posiadał dwa wielkie składy bielizny gotowej w Moskwie i Warszawie i był człowiekiem zamożnym. Mieszkał stale w Moskwie i tam ożenił się z krewną zamożnego kupca M. Szereszewskiego. Przy zmarłym znaleziono dwie fotografie, jego i żony. Przed zamachem samobójczym Klaczko odwiedził swe rodzinne miasto Romny. Morfinę kupił w Kijowie. Opowiadają, iż Klaczko stracił w ostatnich czasach 400.000 rubli.

— **Właściciel Johannesburga.** *Westminster Gaz.* pisze, że dawny właściciel gruntów, na których zbudowano Johannesburg, przebywa obecnie w przytułku dla biednych inwalidów w Guilfordzie. Życie jego obfitowało w burzliwe wypadki: walczył w Krymie, był pod Sewastopolem ciężko raniony, uczestniczył w powstaniu indyjskiem. Skoro w Indyach zapanował spokój, przeniósł się do Afryki południowej i tam walczył przeciw Zulusom i Boerom. Kiedy Transwaal przypadł w udziale Boerom, kupił przestrzeń, położoną niedaleko źródła Simpefas, wynoszącą 7000 kw. metrów. Czas jakiś siedział spokojnie, ale gdy wojna wybuchła, znowu pospieszył w szeregi. W roku 1880, kiedy kraj został uznany za rzeczpospolitą, nie chciał służyć pod prezydentem Krügerem. Wtedy ziemię jego, wartości olbrzymiej, skonfiskowano.

— **Deibler,** oprawca miasta Paryża, wyjechał do Korsyki, w celu dokonania egzekucyi na osobie znanego opryszka Bonelli. Podróż ta nie jest dla Deiblera zbyt przyjemną, w ojczyźnie bowiem Napoleona był już narażony na nieprzyjemności bardzo poważne i teraz lęka się, czy liczni przyjaciele Bonellego nie zechcą się mścić za jego śmierć. Przed kilku laty tracił na Korsyce niejakiego Rochini i tylko dzięki energii policyi, nie został zamordowany. Wyjeżdżając obecnie, miał eskortę wojskową.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. P. Gemma Bellincioni wystąpiła wczoraj po raz pierwszy w „Traviacie“. Pozostawiając szczegółowe sprawozdanie o tej artystce do dalszych jej występów, zaznaczamy tylko, że p. Bellincioni już wczoraj porwała publiczność potęgą głosu, temperamentem i genialną grą; a dopiero Carmen i Santuzza dadzą nam więcej sposobności poznać i ocenić niezwykłą indywidualność tej artystki.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek „Szczęście w zakątku“, sztuka w 3 aktach Sudermana.

Jutro, w sobotę „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta. Występ Gemmy Bellincioni i Ignacego Wahrmuta.

W niedzielę po południu „Wesoły Ignaś“, krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Lindaua i Krenna.

Wieczór „Odgrzewana miłość“, komedya w 4 aktach Z. Krzywdzica.

A. Daudet pracuje nad nową powieścią p. t: „Soutien de famille“, która ukaże się z początkiem kwietnia b. r. na półkach księgarskich. Pierwsza część powieści była już ukończona i zawierała opis tragicznego zdarzenia, jakie spotkało w życiu samego autora. Ze względu jednak na okoliczność, iż opis faktów mógłby sprawić przykrość osobom, które odegrały pewną rolę w tem zdarzeniu, postanowił Daudet przerobić całkowicie pierwszą część swego opowiadania, ztąd też powstaje zwłoka w wydaniu oczekiwanej przez zwolenników jego talentu powieści.

Światopelk Czech, znakomity poeta czeski i literat, kończy w tym roku 50 rok życia. W całych Czechach robią przygotowania do złożenia przy tej sposobności hołdu współzawodnikowi Vrchlickiego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 23 stycznia).

Pod przewodnictwem p. prezydenta Mochnackiego załatwiła Rada wczoraj szereg rekursów w sprawach budowniczych, poczem uchwalono folwark miejski zwany „Wulką kapitańską“ wydzierżawić galic. Towarzystwu ogrodniczo-pszczelniczemu na lat 12, za roczny czynsz 730 zł.

Dostawę materyałów budowlanych do robót konserwacyjnych przy budowlach miejskich oddano na rok 1896 państwu Brody; dostawę mundurów dla służby miejskiej oddano krawcowi lwowskiemu p. J. Maysenhälterowi, dostawę czapek zaś p. Józefowi Czernickiemu.

Nad wnioskami sekcyi IV, w załatwieniu petycyi piekarzy lwowskich, wywiązała się szersza dyskusya. Piekarze lwowscy domagają się od gminy, aby na piekarzy zamiejscowych, zajmujących we Lwowie stanowiska targowe, nałożyła stosowne opłaty.

Sprawozdawca sekcyi IV. p. Beiser uczynił wniosek, aby Rada nałożyła na piekarzy zamiejscowych, sprzedających pieczywo we Lwowie, opłatę roczną w wysokości 8 zł.: magistrat zaś proponował 24 zł. W obronie wniosku magistratu, a przeciw referentowi wystąpił r. p. Mayer, twierdząc, iż piekarze zamiejscowi, sprzedając chleb we Lwowie, powinni ponosić takie same ciężary jak piekarze lwowscy. R. dr. Mahl podniósł, iż sekcya IV. dlatego proponowała 8 zł., że chciała ułatwić aprowizacyę miasta i stworzyć konkurencyę. Gdyby zamknięto wszystkie rogatki i utrudniono przywóz artykułów żywności z poza Lwowa, wówczas zapanowałaby w mieście wielka drożyzna. W tym samym duchu przemówił r. dr. Pisek, poczem Rada znakomitą większością uchwaliła w myśl wniosku referenta nałożyć na piekarzy zamiejscowych opłatę w wysokości 8 zł.

Na posiedzeniu tajnem mianowano radcami magistratu *extra statum* pp. Nowakowskiego i Jakubowskiego.

Sejm.

Lwów, 24 stycznia.

(13 posiedzenie 1 sesyi VII peryodu).

(§) J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 10 przed południem posiedzenie.

Obecnych 108 posłów.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj, których wniesiono dotąd 800. Petycye przekazano do załatwienia komisyom.

P. Borkowski popiera petycyę gminy Oleksińce w powiecie Borszczowskim o zapomogę dla mieszkańców z powodu klęsk elementarnych.

P. Karol Dzieduszycki popiera petycyę gminy Tuchla w powiecie Stryjskim o subwencyę na regulacyę rzeki Oporu w Tuchli.

P. Barwiński popiera petycyę gminy Podkamień w powiecie Brodzkim, o utworzenie sądu powiatowego w Podkamieniu.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Zdzisława Tarnowskiego o utworzenie sądu obwodowego w Tarnobrzegu.

Wniosek odesłano do komisyi prawniczej.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi sanitarnej z przedłożenia Wydziału krajowego o potrzebie rozszerzenia przestrzeni w szpitalu powszechnym w Rzeszowie. Sprawozdawca poseł Jakliński.

Komisya wnosi:

Sejm zezwala na powiększenie przestrzeni w szpitalu powszechnym w Rzeszowie i najęcie za odpowiednim czynszem osobnego domu na pomieszczenie chorych dotkniętych zakaźnymi chorobami.

P. Trzeciński podnosi wątpliwość, co się ma rozumieć pod „odpowiednim“ czynszem, które to słowa znajdują się we wniosku.

P. Hoszard oświadcza, że będą przeprowadzone jeszcze rokowania.

Po przemówieniu sprawozdawcy wniosek komisyi uchwalono.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie powiększenia szpitala powszechnego w Białej. Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

Komisya wnosi, aby Sejm zezwolił na powiększenie tego szpitala kosztem 3405 zł. 38 ct.

Wniosek uchwalono bez dyskusyi.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych, o gorzelni, folwarku i eksploatacyi torfu w Dublanach. Sprawozdawca poseł Brykczyński.

Komisya wnosi:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych zakładach rolniczych w Dublanach, tudzież o gorzelni i folwarku dublańskim.

II. Sejm uchyla dotychczasowe postanowienie o przyznawaniu dodatków pięcioletnich członkom grona nauczycielskiego szkoły wyższej dublańskiej i rozporządza co następuje: Dodatek pięcioletni nadaje Wydział krajowy każdemu z członków grona nauczycielskiego krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach podług stopy oznaczonej etatem płac, skoro tenże pełnił na jednej i tej samej posadzie służbę przez pięć lat nieprzerwanie. Dodatek pięcioletni nie może być udzielony na tej samej posadzie częściej niż 5 razy, t. j. za 25 lat nieprzerwanej służby. Dodatek ten stanowi część płacy i będzie doliczony do stałej płacy przy wymiarze emerytury. Służba pełniona przy innych szkołach niekrajowych, chociażby przyjęta była do emerytury, nie będzie policzoną przy wymiarze dodatku pięcioletniego.

III. Sejm ustanawia następujący etat administracyjny w szkołach rolniczych dublańskich: a) Kasyer-rachmistrz otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera roczną stałą płacę 1200 zł., dotatek pięcioletni 150 zł. b) Sekretarz w biurze dyrekcyi otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera roczną stałą płacę 1000 zł., dodatek pięcioletni 120 zł. Funkcyonaryusze ci są urzędnikami krajowymi z prawami objętemi ustanową służby krajowej i statutem emerytalnym.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył stanowczy wniosek w celu zaradzenia brakowi pomieszkań dla pp. profesorów dublańskich.

P. Krzysztofowicz obawia się, że kwestya zaprowadzenia stacyj doświadczalnych może uledz zmianie, gdyż Wydział krajowy nie wykonał pod tym względem uchwały sejmowej zeszłorocznej.

P. Wereszczyński wyjaśnia, że czynienie doświadczeń w różnych częściach kraju, wymagać będzie znacznych kosztów i dlatego Wydział krajowy postępować musi z rozwagą.

Rektor Smolka oznajmia, że ustanowienie stacyi doświadczalnej zostanie niebawem zaprowadzone przy studyum rolniczem w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Sprawozdawca p. Brykczyński oświadcza, że Towarzystwo gospodarskie galic. czyni w tym kierunku badania.

Wniosek komisyi uchwalono.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o niższych szkołach rolniczych. Sprawozdawca pos. Czecz.

Komisya wnosi:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego za rok 1895 o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, tudzież o krajowej szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonania potrzebnych robót adaptacyjnych w budynku szkolnym, do przebudowania stajni, urządzenia gnojarni i do wykonania drewutni, stelmacharni i mleczarni w krajowej niższej szkole w Jagielnicy kosztem 3 600 zł.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonania potrzebnych przeróbek w budynku głównym, oficynie i stajni w krajowej niższej szkole rolniczej w Kobiernicach, kosztem 1 360 zł.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu poczynienie przygotowawczych kroków do nabycia lub wydzierżawienia około 30 morgów gruntu w celu dostarczenia szkole niższej rolniczej w Horodence odpowiedniego objektu gospodarczego.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi prawniczej względem żądania c. k. sądu pow. miejsko-deleg. dla spraw karnych w Krakowie o zezwolenie na karno sądowe ściganie posła Franciszka Wójcika. Sprawozdawca poseł Weigel.

Odmowny wniosek komisyi uchwalono.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego (krajowe szkoły zawodowe i warstaty instrukcyjne). Sprawozdawca poseł Żardecki.

Komisya wnosi:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego i dołączone do niego sprawozdanie z czynności krajowej komisyi dla spraw przemysłowych w zakresie szkół i warstatów zawodowych;

uchyla uchwałę swą z dnia 9 lutego 1895, mocą której przeznaczono do rozporządzenia Wydziału krajowego kwotę 5000 zł. tytułem ryczałtowego czynszu względnie odszkodowania dla gminy miasta Żywca za umieszczenie tamtejszego krajowego naukowego warsztatu stolarskiego i wyrobu zabawek drewnianych w budynku gminnym wystawionym podług planu przez Wydział krajowy zatwierdzonego, oraz wstawiono tę sumę do wydatków preliminarza budżetu krajowego na rok 1896;

przeznacza natomiast do rozporządzenia Wydziału krajowego kwotę 6.500 zł. na umieszczenie krajowego naukowego zakładu stolarskiego w Kalwaryi Zebrzydowskiej i zezwala na wstawienie na ten cel kwoty 6.500 zł. do wydatków budżetu krajowego na rok 1896;

poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby stabilizował:

1. Stanisława Anczyca na posadzie kierownika i nauczyciela zawodowego krajowej szkoły sukienniczej w Rakszawie ze stałą płacą w kwocie 1.500 zł. rocznie, z prawem do emerytury i trzech pięcioleci po 200 zł.;

2. Franciszka Ksawerego Daniszewskiego na posadzie nauczyciela rysunków w krajowej szkole tkackiej w Krośnie, ze stałą płacą w kwocie 1200 zł. rocznie z prawem do emerytury i do trzech pięcioleci po 150 zł.

3. Bazylego Pyptiuka na posadzie kierownika i instruktora zawodowego w krajowym naukowym warstacie tkackim w Łańcucie ze stałą płacą w kwocie 720 zł. rocznie, oraz z prawem do emerytury i trzech pięcioleci po 80 zł.

4. Stefana Skrypniczuka na posadzie instruktora zawodowego w krajowej szkole garncarskiej w Kołomyi ze stałą płacą w kwocie 720 zł. rocznie, z prawem do emerytury i do trzech pięcioleci po 80 zł.

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przez komisyę krajową dla spraw przemysłowych przeprowadził studya i zebrał mate-

ryały mogące posłużyć do ułożenia programu zakładania szkół zawodowych, i program taki Sejmowi we właściwym czasie przedłożył, uwzględniając w nim potrzeby i właściwości poszczególnych okolic kraju.

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z krajową komisyą dla spraw przemysłowych zbadał czy i dla jakich kategoryi przemysłu kursa wędrowne można zaprowadzić, a z wyników badań zdał sprawę Sejmowi na najbliższej sesyi.

Wzywa się c. k. Rząd, aby na rzecz utrzymania szkół zawodowych w kraju przyznał wyższe dotacye.

Następnie zgodnie z wnioskiem komisyi przemysłowej uchwalono petycyę kółka rolniczego w Radziszowie o przysłanie nauczyciela koszykarstwa na koszt kraju na przeciąg dwóch lat, od 1 sierpnia 1896. (Sprawozd. pos. Żardecki), odstąpić Wydziałowi krajowemu, względnie kraj. komisyi dla spraw przemysłowych do możliwego uwzględnienia.

Zgodnie z wnioskiem komisyi sanitarnej uchwalono petycyę mieszkańców gminy Medenice i innych gmin powiatu sądowego medenickiego o utworzenie okręgu sanitarnego z siedzibą lekarza okręgowego w Medenicach, (sprawozd. pos. Olpiński), odstąpić Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi sanitarnej o petycyi Izby lekarskiej w Krakowie o rewizyę ustawy z dnia 2 lutego 1891 o lekarzach miejskich w większych miastach Galicyi, objętych ustawą z dnia 13go marca 1889. Sprawozd. pos. Olpiński.

Komisya wnosi, aby Sejm petycyę tę odstąpił Wydziałowi krajowemu z poleceniem, by ją zbadał, a w szczególności, aby zastanowił się, czy zachodzi konieczna potrzeba wprowadzenia jakich zmian w ustawie z dnia 2 lutego 1891, a gdyby w istocie tak było, aby odpowiednie wnioski na następnej sesyi sejmowej przedłożył.

Wniosek uchwalono.

Zgodnie z wnioskiem komisyi szkolnej (sprawozd. pos. Karol Dzieduszycki), uchwalono petycyę o zaliczenie m. Rohatyna do 3 klasy płac nauczycielskich, odesłać do Wydziału krajowego do zbadania i załatwienia.

Zgodnie z wnioskiem komisyi szkolnej uchwalono petycyę Rady szkolnej miejscowej wraz z radą gminną w Nisku o przyznanie nauczycielom 5-klasowej szkoły w Nisku płacy jaką pobierają nauczyciele w miasteczkach, (sprawozd. pos. Karol Dzieduszycki), odesłać do Wydziału krajowego do możliwego uwzględnienia.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi Wydziału powiatowego w Sokalu o przyznanie mu subwencyi 12.000 zł. na budowę dróg powiatowych. Sprawozd. pos. Urbański.

Komisya wnosi aby petycyę tę przekazano Wydziałowi kraj. do załatwienia.

P. Kraiński wnosi, aby petycyę tę przekazać Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Sprawozd. sprzeciwia się tej poprawce. gdyż Wydział pow. w Sokalu otrzymał najwyższą subwencyę, jakiej mógł Wydział kraj. udzielić; zresztą nie należy wiązać Wydziału kraj. uchwałą bardziej szczegółową.

Wniosek uchwalono w brzmieniu proponowanem przez komisyę.

Zgodnie z wnioskiem komisyi drogowej uchwalono petycyę dwudziestu kilku obszarów dworskich, gmin i właścicieli folwarków w powiecie kołomyjskim o subwencyę na budowę mostu na Prucie i rekonstrukcyę drogi z Pererowa do Mykietyniec, (sprawozd. pos. Krzysztofowicz), odstąpić Wydziałowi kraj. do wdrożenia porozumienia z Wydziałem pow. w Kołomyi i załatwienia jej po myśli istniejących norm, pod jakiemi subwencya bywa udzielaną.

Zgodnie z wnioskiem tejże komisyi uchwalono petycyę gmin Wrzawy, Pniów, Antoniów, Witkowice i Chwałowice o budowę drogi z Gorzyc do Chwałowic odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia w kierunku zainicyowanym uchwałą Sejmu z dnia 31 stycznia 1895, t. j. do zbadania tej sprawy. Sprawozdawca poseł. Krzysztofowicz.

Następnie odpowiednio do wniosków tejże komisyi uchwalono petycyę asystenta technicznego Józefa Oksińskiego o przyjęcie mu lat spędzonych w służbie krajowej, do emerytury, oraz petycyę Stanisława Darowskiego o reaktywowanie go na posadę konduktora dróg krajowych, odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Sprawozdawca pos. Wiśniewski.

Zgodnie z wnioskiem komisyi szkolnej uchwalono petycyę zwierzchności gminnej miasta Starego Sącza o założeniu w tem mieście c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego odstąpić Radzie szkolnej krajowej do możliwego uwzględnienia. Sprawozdawca pos. Brunicki.

Na podstawie wniosku komisyi prawniczej uchwalono petycyę gminy miasta Alwerni o utworzeniu w Alwerni c. k. Sądu powiatowego, odstąpić Rządowi do możliwego uwzględnienia. Sprawozdawca poseł Weigel.

Jako ostatni punkt porządku dziennego nastąpił dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad ustawą gminną dla miast nieobjętych ustawą z 13 marca 1889 i znaczniejszych gmin w Galicyi. Sprawozdawca poseł Fruchtmann.

Dyskusya wywiązała się nad artykułem tym, w którym wyliczone są miasta i miasteczka, które obowiązywać ma nowa ustawa gminna.

P. Gnoiński domagał się, aby objęto spisem miasteczko Olesko.

P. Gołuchowski domagał się wypuszczenia ze spisu miasteczek: Kopeczyńce i Chorostków.

P. Jahl domagał się objęcia spisem miast Pruchnika i Głogowa.

P. Wojciech Dzieduszycki przestrzega, iż nie powinniśmy rozciągać tej ustawy na mniejsze osady. Wpierw należy zobaczyć, jak maszyna cała pójdzie, a potem dopiero zobaczymy, czyli osady miejskie, które mają charakter więcej rolniczy, podołać będą mogły obowiązkom ustawą nałożonym.

Sprawozdawca p. Fruchtman osobiście nie sprzeciwia się wciągnięciu do spisu Oleska; natomiast sprzeciwia się wykreśleniu miasteczek: Kopyczyńce i Chorostków oraz wpisaniu miast Pruchnika i Głogowa.

W głosowaniu przyjęto ten artykuł w następującem brzmieniu:

Art. I. Ustawa gminna obowiązywać będzie następujące gminy:

Andrychów, Baryż, Baranów, Bełz, Biecz, Błażowa, Bobrka, Bohorodczany, Bolechów, Bołszowce, Borszczów, Brzozów, Brzostek, Brzesko, Budzanów, Bursztyn, Busk, Chrzanów, Chodorów, Chyrów, Ciężkowice, Cieszanów. Czortków, Dąbrowa, Delatyn, Dębica. Dolina, Dobczyce, Dobromil, Dobrotwór, Dukla, Gliniany, Grzymałów, Grybów, Halicz, Horodenka, Husiatyn, Jagielnica, Janów (powiat Gródek), Jaryczów nowy, Jazłowiec, Jordanów, Kalwarya, Kałusz, Kańczuga, Kamionka strumiłowa, Kęty, Kolbuszowa, Komarno, Kozowa, Kossów, Krakowiec, Kulików, Kuty, Leżajsk, Lisko, Limanowa, Lubaczów, Łańcut, Łopatyn, Maków, Mielec, Mikulińce, Mikołajów (powiat Żydaczów), Mościska, Monasterzyska, Mosty wielkie, Muszyna, Myślenice, Nadwórna, Niepołomice, Niemirów, Nisko, Niżankowice, Nowy Targ, Olesko, Oświęcim, Peczeniżyn, Pilzno, Piwniczna, Pomorzany, Podwołoczyska, Podhajce, Przeworsk, Przemyślany, Radymno, Radziechów, Rawa ruska. Radomyśl (powiat Mielec), Rohatyn, Ropczyce, Rożniatów, Rozdół, Rozwadów, Rudki, Rudnik (powiat Nisko), Rymanów, Sasów, Sądowa Wisznia, Sędziszów, Sieniawa, Skałat, Skawina, Skole, Sokołów (powiat Kolbuszowa), Strzyżów, Stary Sącz, Starasól, Stare miasto, Sucha, Szczakowa, Szczerzec, Tarnobrzeg, Tłumacz, Tuchów, Turka, Tyśmienica, Tyczyn, Uhnów, Ustrzyki dolne, Wilamowice, Wiśnicz nowy, Wojnicz, Założce, Zabłotów, Zator, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Żurawno, Żydaczów, Żywiec.

Art. II. Ustawa wejdzie w wykonanie po upływie sześciu miesięcy od dnia jej ogłoszenia, a w tym samym czasie traci ustawa gminna z 12 sierpnia 1866 Dz. ust. kraj. l. 19 w gminach w art. I. wymienionych, moc obwiązującą.

Całą ustawę uchwalono następnie w trzeciem czytaniu.

W końcu uchwalono następującą rezolucyę:

Sejm poleca ponownie Wydziałowi krajowemu, aby zbadał, jakie zmiany poczynićby należało w postanowieniach krajowego ustawodawstwa gminnego, co do sposobu zawiadywania specyalnemi sprawami ludności chrześciańskiej i ludności izraelickiej i aby porozumiawszy się w tym przedmiocie z c. k. Rządem, na następnej sesyi sejmowej wnioski swoje Sejmowi przedłożył.

Odczytano złożone wnioski i interpelacye:

P. Data i tow. interpelują Wydział krajowy czy posiada dokładny inwentarz majątków gminnych w całym kraju i czy każda zmiana jest w nim uwidocznioną?

P. Nowakowski i tow. interpelują p. komisarza rządowego, czy nie zamierza Rząd przeprowadzić szkontra kasy gminnej w Niżankowicach i zbadać gospodarkę wiceburmistrza dr. Ruczki.

P. Ostapczuk i tow. interpelują pana komisarza rządowego, z powodu zakazu zebrania w Zbarażu, zwołanego za zaproszeniami.

P. Wójcik i tow. interpelują p. komisarza rządowego z powodu zasądzenia włościanina Jana Kosteckiego z Wyciąż, w pow. krakowskim, na karę aresztu przez komisarza starostwa krakowskiego, p. Dobrowolskiego.

P. Osuchowski i tow. złożyli wniosek o przyznanie jednorazowego datku na dokończenie gmachu i kościoła Zakładu „Maryi“ w Łomnie w kwocie 2000 zł., dla internatu zaś w Łomnie rocznie 500 zł.

Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 45 po południu; następne jutro o godzinie 10 przed południem.

JE. Marszałek zwraca uwagę posłów, iż rozdany został dziś projekt ustawy łowieckiej opracowany przez komisyę. Projekt ten zamierza p. Marszałek postawić na porządku dziennym w poniedziałek, — prosi zatem posłów. aby korzystali z dwóch dni pozostawionego czasu i przestudyowali ten projekt.

* * *

Komisya administracyjna, na podstawie referatu p. Pilata, załatwiła całe przedłożenie rządowe o zmianie niektórych paragrafów ustawy o konkurencyi kościelnej, poczyniwszy w niem tylko niektóre stylistyczne zmiany.

* * *

Poseł JE. Madeyski z powodu choroby złożył referat generalnego sprawozdawcy budżetu. Komisya budżetowa wybrała wczoraj p. Pinińskiego generalnym sprawozdawcą budżetu.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister spraw zagranicznych hrabia Gołuchowski wziął w dniu 22 b. m. udział w obiedzie u ambasadora W. Brytanii przy Najw. Dworze, sir Monsona. Na obiedzie tym było wielu członków wiedeńskiego ciała dyplomatycznego.

P. Minister kolei żelaznych Guttenberg odebrał we środę urzędowanie od szefa sekcyi dr. Koerbera. Wczoraj odbyło się pożegnanie szefów sekcyj i naczelników gen. dyrekcyi kolejowej z p. Ministrem handlu br. Glanzem. W odpowiedzi na przemowę szefa sekcyi dr. Witteka oświadczył P. Minister, że utworzenie osobnego Ministerstwa dla kolei żelaznych, postanowione w zasadzie już przy tworzeniu obecnego gabinetu, otwiera nowy, znaczący rozdział w historyi austryackiej administracyi kolejowej. P. Minister dziękował JE. dr. Wittekowi za pełne energii poparcie, urzędnikom za zaufanie i pilne współdziałanie, a wreszcie przyrzekł, że utrzyma jak najstaranniej stosunki, wynikające ze wspólnej działalności obu Ministerstw.

Wczoraj w południe przedstawili się urzędnicy P. Ministrowi Guttenbergowi.

Niektóre dzienniki wiedeńskie doniosły niedawno, że wiedeńskie sądy krajowy i handlowy wystąpiły przeciw reskryptowi Ministerstwa sprawiedliwości, zalecającemu możliwie równy rozdział t. zw. spraw konkursowych pomiędzy adwokatów. Otóż *Presse* i *Fremdenblatt* upoważnione są do stwierdzenia, że Ministerstwo sprawiedliwości, odkąd obecny gabinet jest u steru, podobnego reskryptu nie wydało.

Układy Rządów: austryackiego i węgierskiego w sprawach walutowej i bankowej, zbliżają się — jak donosi *Budap. Corr.* — do końca. W dniu 21 b. m. przybył starszy radca skarbowy z austr. Ministerstwa skarbu dr. Gruber do Budapesztu, aby razem z węgierskim fachowym referentem wziąć udział w ustaleniu tekstu owych indentycznych not, które przez oba Rządy mają być wysłane do austro-węgierskiego Banku w sprawie nowego statutu bankowego i dalszych zarządzeń, odnoszących się do regulacyi waluty. Obecnie są już uzasadnione widoki, że przyjdzie do ostatecznego porozumienia się między obu Rządami, szczegółowe jednak doniesienia o osiągniętem już porozumieniu, są — jak *Budap. Corr.* się dowiaduje — przedwczesne.

Pogrzeb cywilny Floqueta nie miał zupełnie charakteru oficyalnego. Złożono wielką ilość wieńców. Wszystkie wybitne osobistości świata politycznego i licznie zgromadzona publiczność brała udział w pogrzebie. Na cmentarzu Pére Lachaise wygłoszono wiele mów. Między innymi przemawiali Burgeois, Poincaré i Berenger.

Wczoraj rano wybuchł gwałtowny pożar w odlewarni armat w Saint-Denis. Szkoda wynosi milion franków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 stycznia. Najj. Pan przesłał drogą telegraficzną królowej Wiktoryi kondolencyę z powodu zgonu księcia Henryka Battenberskiego.

Wiedeń, 24 stycznia. Dotychczasowy ambasador turecki przy Najw. Dworze Ghalib bej, przybył tu wczoraj z Konstantynopola i w najbliższych dniach wręczy Najjaśniejszemu Panu swe listy odwołujące go ze stanowiska ambasadora wiedeńskiego a następnie uda się do Berlina na nową swą posadę.

Wiedeń, 24 stycznia. Podczas przyjęcia urzędników oświadczył Pan Minister kolei żelaznych Guttenberg, że urzędnicy nie potrzebują mniemać, iżby dlatego, że Najj. Pan na czele Ministerstwa kolei postawił żołnierza, kierownictwo Ministerstwa miało być prawowane przeważnie ze stanowiska wojskowego. O wyborze osoby Ministra decydował nie jego charakter wojskowy, lecz głównie ta okoliczność, że Pan Minister, w skutek zajmowanego od długiego lat szeregu stanowiska szefa biur kolejowych generalnego sztabu, jest ze stosunkami kolejowymi w Monarchii dość obznajomiony. Głównem zadaniem zarządu kolejowego, jak dotąd, tak i nadal pozostanie w pierwszym rzędzie troska o zadowolenie publiczności w kierunku bezpiecznego i potrzebom odpowiadającego ruchu osobowego i towarowego, następnie staranie o dzielne poparcie handlu i przemysłu, zapomocą zdrowej polityki taryfowej, mianowie dla eksportu, tudzież przez uzupełnienie sieci dróg kolejowych, w miarę, jak tego handlowe interesa Państwa wymagają. Że w tym ostatnim kierunku także i względy militarne przestrzegane być muszą, zwłaszcza przy niezmiernej doniosłości kolei dla obrony Państwa, — to się samo przez się rozumie. Względy te i dotychczas pomijane nie były. Co do ruchu i taryf na kolejach prywatnych, — będzie zarząd kolei, w granicach ustaw, podobny wpływ wywierał. We wszystkich rozstrzygnięciach spraw między kolejami państwowemi a prywatnemi winna być przestrzeganą jak najściślejsza przedmiotowość.

Zadar, 24 stycznia. Sejm dalmatyński otwarty został wczoraj trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana. W mowie powitalnej Marszałek dr. Bulat określił jako główny punkt swojej działalności na poruczonem mu stanowisku, najściślejsze wykonywanie obowiązków, krzewienie miłości do ludu i poszanowania ustaw. Mowca wyraził nadzieję, że działalność jego skierowana ku popieraniu i rozwojowi praw narodowych, znajdzie wszędzie życzliwe poparcie i że z dniem otwarcia Sejmu rozpocznie się nowy okres pojednawczości i zgody dla dobra kraju. Namiestnik po powitaniu Sejmu wypowiedział swoje ubolewanie z powodu śmierci Marszałka dr. Klaica i wezwał posłów do zgodnej i ochoczej pracy, aby sesya bieżąca była spokojną i przyniosła krajowi obfite owoce.

Rzym, 24 stycznia. *Agencya Stefaniego* donosi z obozu generała Baratieri'ego pod Adaghamus: Dotychczas nie nadeszły tu żadne wiadomości ani od podpułkownika Galliano, ani od negocyatora Feltera. Krążą pogłoski o zawarciu pokoju z negusem Menelikiem. (Patrz artykuł: „Włosi w Abisynii“).

Ta sama agencya donosi z Berlina, że cesarz Wilhelm nadał podpułkownikowi Galliano order Korony II klasy z mieczami i przesłał wojskom włoskim powinszowanie z powodu bohaterskiej obrony twierdzy Makalle.

Weissenfells, 24 stycznia. W kopalni „Maryi“ pod Deuben eksplodował kocioł, przyczem trzy osoby zranione.

Paryż, 24 stycznia. Książę bułgarski odjechał wczoraj do Cannes.

Paryż, 24 stycznia. Podczas obrad nad sprawą pożyczki tonkińskiej Izba niemal jednogłośnie przyjęła porządek dzienny, wyrażający zaufanie do rządu i uchwaliła przejść do dyskusyi szczegółowej.

Londyn, 24 stycznia. Z powodu wzruszenia wywołanego śmiercią ks. Henryka Battenberga, królowa Wiktorya spędziła noc z środy na czwartek niespokojnie. Wczoraj wstała jednak jak zwyczajnie i odczytywała dokumenta państwowe.

Durban, 24 stycznia. (W Natalu). Okręt transportowy, wiozący Jamesona i towarzyszy, odpłynął wczoraj do Anglii.

Cowes, 24 stycznia. Stan zdrowia królowej Wiktoryi zdaje się być dobrym.

Konstantynopol, 24 stycznia. Wydane już zarządzenie co do zniżenia stanu czynnego zmobilizowanych batalionów redyfów (drugiego powołania) cofnięto napowrót, a to w skutek postawy, jaką Kurdowie przybrali znowu w jednym z wilajetów Armenii. Donoszą o nowych utarczkach między regularnemi wojskami tureckiemi a Kurdami. Podzielają tu obawę, że pacyfikacya Anatolii da się przeprowadzić dopiero na wiosnę przy użyciu większych sił zbrojnych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 stycznia 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·40, Węgierskie akcye kredytowe 411·50, Akcye anglo-austryackie 170·30, Akcye banku Union 296·50, Akcye kolei południowej 99·75, Losy tureckie 58·30, Akcye kolei państwowej 353·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·15, Akcye tytoniowe 188·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 278·—, Akcye banku dla krajów koronnych 242·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·65, Akcye banku związkowego 144·75, Rubel papierowy 1·29·—, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 464·—, Kredyty 364·—, Rimamurania 248·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1 22	8·40	5 10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^1/_6$ do włącznie $^{30}/_9$)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_6$ do włącznie $^{15}/_9$)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza. Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_7$ do $^{31}/_8$)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12 05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku). i Sopowa	—	—	—	6 17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga. Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw Z Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10 00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od $^1/_6$ do włącznie $^{30}/_9$)	—	—	—	—	—	6 45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2'50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6 45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10 25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6 45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_7$ do $^{31}/_8$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9 15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5 46	—	9·50	10 20	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_5$ do $^{10}/_9$) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_5$ do $^{10}/_9$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6 07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei psństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12 00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 stycznia 1896.

Hotel Imperial.

PP. S. hr. Mycielski z Krakowa, M. hr. Fredro z Krakowa, J. dr. Rettinger z Krakowa, H. dr, Ebers z Krynicy, T. Sroczyński z Jasła, L. Antoine z Paryża, M. Sławiński z Warszawy, J. Wolfram z Sądowej Wiszni.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 24. stycznia 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	286	—	291	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	380	—	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	109	20	109	90
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	70	100	40
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	70	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	60	98	30
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	101	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	99	60	100	30
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	50	27	50
„ „ Stanisławowa	44	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	59	9	69
Półimperiał	9	80.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ „ papierowy	1	28.75	1	30.75
100 marek niemieckich	59	25	59	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. stycznia 1896

1. Dlug państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.45	100.65
luty-sierpień	100.45	100.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.85	101.05
kwiecień-październik	100.85	101.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	147.50	149.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	148.—	149.
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	192.—	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	192.—	193.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.75	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.60	122.80
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.50	100.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.15	98.15
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	167.75	168.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	361.—	361.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	815.—	820.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	240.20	241.—
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1010.—	1014.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	453.—	457.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3380.—	3400.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	238.50	289.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137.—	138.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	208.25	209.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.50	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ 3. pr.	115.50	116.50
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.25	118.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	97.50	98.50
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50	100.50
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.30	101.30
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.40	101.40
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
	płacą	żądają
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.—	93.—
z r. 1884	98.25	99.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.60	142.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	134.—	137.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	60.—	60.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	57.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.30	18.90
„ „ weg. „ po 5 zł.	11.—	11.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.25	24.25
Salma po 40 zł. m. k.	67.—	68.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	45.—	46.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	150 25
„ „ „ 50 zł. a. w.	68.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	52.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7 Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.=
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.40	121.75
Paryż	48.10	48.17.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.73.—	3.75.—
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.63.—	9.64..—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 19586 (487 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności m. Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 90 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Karola Wilczyńskiego w Kołomyi na przedmieściu śniatyńskiem pod n. 402 położonej whl 455 ks. gr. dla IV dz. objętej i połowy realności Michała Czopeńki Jana w Kołomyi na przedmieściu Nadwórniańskiem pod n. 186 położonej, whl. 730 ks. gr. dla II. dz. objętej w dwóch na dzień 25 lutego i 24 marca 1896 każdym razem na godz. 10 rano wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 650 zł. i 152 zł. 25 ct. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 65 zł., względnie 15 zł. 23 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczone realności prawa rzeczowe później nabyli, kurator w osobie adw. dr. Jurczenki został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 21 grudnia 1895.

L. 5197 (380 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kosztów w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 marca 1896 i dnia 23 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/16 części realności pod lk. 362 w Inwałdzie położonej, dłużnika Jana Cholewki własnej.

Cena wywołania 4 zł. 24 ct.

Wadyum 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Marcin Gajczak notaryusz w Andrychowie.

Andrychów, 10 sierpnia 1895.

L. 33 (407 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności whl. 664 ks. gł. gm. Rohatyn, dłużników Abrahama i Maryem Schnekraut względnie tychże spadkobierców Izaka i Jakóba Schnekraut, Ity Druks i Hindy Gold własnej na zaspokojenie wierzytelności Goldy Mansberg w kwocie 233 zł. 31 ct. dnia 11 marca 1896 i dnia 15 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 160 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Wadyum wynosi 16 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 3 stycznia 1896.

L. 12768 (329 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 kwietnia 1896 nawet niżej takowej licytacya realności według whl. 630 gm. Stary Kosów, Samuela Dawida dw. im. Kamil własnej na rzecz Ryfki Rosner pto 140 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 29 lipca 1895.

L. 11771 (480 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności dr. Antoniego Surowieckiego w kwocie 10 zł. a. w. odbędzie się do w tutejszym sądzie w dniach 26 lutego i 27 marca 1896 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya 12/15 części połowy realności wyk. hip. l. 135 i 227 ks. gr. gm. Dzików objętej nielet. Franciszka Felicyi i Stanisława Bukowskich własnej.

Cena wywołania 540 zł.

Wadyum 54 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 stycznia 1896.

L. 13525 (478 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Firmy S. Taussig w kwocie 59 zł. 43 ct. a w. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 25 lutego i 27 marca 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 343 ks. gr. gm. Baranów objętej Ruczi Kleinblatt własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 stycznia 1895.

L. 5089 (479 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Grossa w kwocie 34 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 26 lutego i 27 marca 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 340 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej Józefa i Maryanny Gilów własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 stycznia 1896.

L. 16824 (473 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 12 marca 1896 nawet poniżej takowej licytacya 27/40 części realności l. 209 według wyk hip l 167 ks. gr. gm. Brzozów, Walentego Kruczka własnej na rzecz Amschona Schertza pto 65 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 195 zł. 75 ct.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Brzozów, 15 grudnia 1895.

L. 6903 (477 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Julianny Wiedzigrochowej pko R-ginie zam. Ryłkowej o 36 zł. 41 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya

a] 18/72 części posiadłości lwh. 117, b] 18/72 z 2/8 części posiadłości lwh. 698, c] 18/72 z 2/8 części posiadłości lwh. 717, d] 18/72 z 8/48 części posiadłości lwh. 725, e] 18/72 z 3/6 części posiadłości lwh. 726, f] 18/72 z 6/12 części posiadłości lwh. 1043 g] 18/72 z 150/1920 części posiadłości lwb. 1191, h] 18/72 z 1/4 części posiadłości lwh. 1204, i] 18/72 z 30/192 części posiadłości lwh. 1231 ks. gr. dla gm. kat. Rajcza Cz. I. objętych, dłużniczki Reginy zam. Ryłkowej własnej na dzień 14 lutego i na dzień 17 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa co do realności ad a] kwota 77 zł. 41 ct., co do realności ad b] kwota 3 zł. 67 ct, co do realności ad c] kwota 1 zł. 12 ct., co do realności ad d] kwota 1 zł. 10 ct., co do realności ad e] kwota 5 zł. 9 ct., co do realności ad f] kwota 3 zł 30 ct, co do realności ad g] kwota 50 zł. 10 ct., co do realności ad h] kwota 4 zł. 11 ct., co do realności ad i] kwota 20 zł 55 ct.

Wadyum 10 procent ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. adwokat dr. Grabowski z Milówki.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 30 listopada 1895.

L. 19248 (469 3—3)

Podaje się do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy wekslowej 105 zł. aw. z pn. przez Zakład kredytowy komercyalny w Kołomyi wywalczonej, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kołomyi położonej, wyk. hip. l. 1412 ks. gr. dla II dz. m. Kołomyi objętej, na 631 zł. 20 ct. oszacowanej dłużniczki Estery z Finków Uhrmann własnej w jednym terminie a to dnia 20 lutego 1896 o godz. 10 rano w b. 6, na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 63 zł. 12 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Allerhanda w Kołomyi

Bliższe warunki i akt oszacowania w registraturze.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1895.

L. 16968 (146 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Staromieściu położonej, whl. 480 tejże gm. Walentego Brydaka własnej na pokrycie wierzytelności Tow. zal. kred. w Rzeszowie w kwocie 137 zł. 65 ct. w dniach 5 marca 1896 i 9 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano

Cena wywoławcza 455 zł

Wadyum 45 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 3 grudnia 1895.

L. 14109 (145 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut sądzie powiatowym m. dlg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Michała Pasterza lwh. 10 gminy Staromieście ad Rzeszów na pokrycie wierzytelności Kasy oszczędności miasta Rzeszowa, w dniach 5 marca 1896 i 9 kwietnia 1896 każdym razem o godz 10 rano.

Cena wywoławcza 1067 zł 96 ct.

Wadyum 106 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 27 listopada 1895.

L. 14237 (193 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej. zaś dnia 17 kwietnia 1896 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 557 Wierzbowiec, Pawła Ostruka Ołeksy własnej na rzecz Judy Bleiweisa pto 9 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 110 zł.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwok. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 25 sierpnia 1895

L. 14528 (328 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 kwietnia 1896 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 755 ks. gr. gm. Kosmacz, Nastuni Rybczuk córki Dmytra Kusznirczuka własnej na rzecz Majera Magoda pto 77 zł. 34 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwok. dr Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 8 września 1895.

L. 9813 (500 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Misia w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim ck. Sądzie powiatowym miej. deleg. dnia 24 lutego 1896 i dnia 24 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż:

a) 1/4 części realności lwh. 314,

b) 1/16 części realności lwh. 316 ks. gr. gm. Tarnawa dolna objętych Tomasza Drobika własnych.

Cena szacunkowa wynosi ad 1] 39 zł 22 ct., ad 2] 66 zł. 69 ct.

Wadyum ad 1] 4 zł., ad 2] 6 zł. 70 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Biegański w Wadowicach

Wadowice, 13 listopada 1895.

L. 6776 (474 2—3)

C. k Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Juliana Bielańskiego, wynoszącej 7 zł. 36 ct. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczna licytacye 1/3 i 1/3 części realności objętej whl. 76 oraz 1/6 i 1/6 części realności lwh 80 w ks. gr. gm. kat. Kawęczyn do dłużników Krupy Jana i Karola Krupy należącej w sądzie tut. w biórze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 11 marca i dnia 11 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 324 zł.

Wadyum 32 zł. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem p. Leopolda Hetpera.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 27 września 1895.

L. 12533 (527 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Domba w kwocie 44 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 30 stycznia 1896 i dnia 28 lutego 1896 każdym razem o godz. 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 27 księgi gruntowej gm. kat. Besko objętej, Mikołaja Bobak własnej.

Cena wywołania 250 zł. aw.

Wadyum 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów, 30 września 1895.

L. 7955 (379 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 90 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 marca 1896 i dnia 23 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację całej realności l. 62 objętej, 2/4 części realności lwh. 349 objętej i 2/24 części lwh. 356 objętej, w Rzykach położonej, dłużników masy spadkowej śp. Tomasza Cacaka i Tekli Cacakowej własnych.

Cena wywołania 816 zł.

Wadyum 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Marcin Gajczak c. k. notaryusz w Andrychowie.

Andrychów, 30 października 1895.

L. 8658 (449 2—3)

W dniach 13 marca 1896 i 17 kwietnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie licytacya realności Wasyla Szykmana własnej w Jabłonicy wykazem hipotecznym l. 125 objętej na 1856 zł. 47 ct. wa. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Mendla Landwehra w kwocie 500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1856 zł. 47 ct. aw.

Wadyum 185 zł. 65 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek z Kut.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 22 grudnia 1895.

L. 10106 (83 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 11 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości l. wh. 127 i 167 gm. Leszczawka i lwh. 262 gminy Leszczawa dolna, Izaaka Rotha własnych, na rzecz Szyji Leiby Mörzla pto 240 zł. z pn.

Cena wywołania pierwszej posiadłości wynosi 232 zł., drugiej 185 zł., trzeciej 150 zł. w. a.

Wadyum dziesiątą część ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Herseba Engelberga kupca z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 13 grudnia 1895.

L. 97837 (531 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli nowych i konserwacyjnych na rzece Oporze przy ujściu pod Synowódzkiem i na rzece Stryju od Synowódzka wyżnego do mostu rządowego w mieście Stryju na lata 1896 do 1898 włącznie odbędzie się w ck. Starostwie w Stryju 12 lutego 1896 o godz. 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Oferty ściśle według przepisanego wzoru ułożone należy wnieść w oznaczonym terminie w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także można przejrzeć warunki budowy, ceny jednostkowe i wzory dla ofert.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie sporządzone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 stycznia 1896.

L. 17059 (529 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Osterera przeciw nieletnim Petrowi i Asafatowi Rawlukom o zapłacenie kwoty 25 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 21 lutego 1896 i dnia 23 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 185 ks. gr. gm. Orelec objętej, masy spadkowej Koźmy Rawluka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1040 zł. wa., zaś wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Kawecki w Sniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 26 listopada 1895.

Zl. 1036 (513 1—3)

Lizitations-Kundmachung

für circa 8400 Eichenstämme per zusammen circa 7840 Festkubikmeter Nutzholz und für circa 4760 rm³ Eichenbrennholz.

Bei der k. k. Direction der Güter des bukow. gr. or. Religionsfondes in Czernowitz werden am Montag den 3 Februar 1896 Mittags 12 Uhr circa 5000 Eichenstämme zu circa 3000 rm³ Eichenbrennholz und zwar

circa 300 rm³ Scheitholz
circa 700 „ Prügelholz
circa 2000 „ Ast und Reisigholz aus Staatsforsten, ferners circa 3400 Eichenstämme zu circa 2840 Festkubikmeter Nutzholz und zu circa 1760 rm³ Eichenbrennholz und zwar:
circa 190 rm³ Scheitholz
circa 370 „ Prügelholz
circa 1200 „ Ast und Reisigholz aus Fondsforsten des k. k. Forstwirthschaftsbezirkes Franzthal in der Winterfällung der Schlagperiode 1895/6 erzeugt im schriftlichen Offertwege veräussert und sind die Offerte getrennt, für das Holz aus dem Staatsforst für jenes aus dem Fondsforst einzubringen und in denselben die Anbote

für je 1 sm³ Eichennutzholz über 35 cm. Mittenstärke
für je 1 sm³ Eichennutzholz von über 20—35 cm Mittenstärke
für je 1 sm³ Eichennutzholz von über 12—20 cm Mittenstärke
für je 1 rm³ Eichen-Scheitholz
für je 1 rm³ Eichen-Prügelholz und
für je 1 rm³ Eichen-Ast und Reisigholz zu stellen.

Die bezüglichen Lizitationsbedingnisse können von Kauflustigen vor der Lizitation bei der Güter-Directon eingesehen und die zu versteigernden Hölzer in den betreffenden Schlagarten besichtigt werden.

Czernowitz, am 21 Jänner 1896.

Von der k. k. Direction der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes.

L. 10405 (448 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 marca 1896 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 328 według wyk. hip. 776 gminy Jezupol, Michała Łaty własnej na rzecz Franciszka Zahradnika pto 223 zł. 90 ct. z przyn.

Cena wywołania 360 zł. 50 ct.

Wadyum 36 zł. 05 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przemyskiego w Haliczu.

Halicz, 10 listopada 1895.

L. 17711 (515 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągniecia kwoty 225 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności whl. 627 ks. gr. dla IV dziel. m. Kołomyi objętej Mojżesza Hilsenratha i Chany Hilsenrath własnej. tudzież realności whl 675 ks. gr. dla IV dzielnicy m. Kołomyi objętej Ignacego Piskozuba Michała własnej w dwóch na dzień 23 lutego i 26 marca 1896 każdym razem na godz. 10 przedpoł. wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w łącznej kwocie 607 zł. aw. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 60 zł. 7 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adw. dr. Wieselberga z substytucyą adw. dr. Jurczenki został ustanowionym, wreszcie ze akt oszacowania w mowie będących realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 2 stycznia 1896.

L. 10690 (522 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Fuji w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie miej. del. dnia 27 lutego i 27 marca 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 4/8 części realności lwh. 95 gminy kat. Zembrzyce Józefa Talagi własnych.

Cena szacunkowa wynosi 192 zł. 53 ct.

Wadyum wynosi 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Łazarski w Wadowicach.

Wadowice, 4 grudnia 1895.

L. 11289 (523 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Abrahama Lokmanna sumy 46 zł. wa. z pn. licytacyę 1/4 części realności Machnówka położonej wyk. hip l. 39 gm. kat Machnówka objętej Stefana Jaworskiego własnej na dzień 24 lutego 1896 i na dzień 26 marca 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze II tut. Sądu.

Cena wywołania 862 zł. 50 ct. aw

Wadyum 86 zł. 25 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 19 listopada 1895.

Zl. 628 (628 1—2)

Lizitations-Kundmachung für 1978 Eichenstämme zu 2446·02 Festkubikmeter Nutzholz.

Bei der k. k. Direction der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes in Czernowitz werden am Montag den 3 Februar 1896 Mittags 12 Uhr 1978 Eichenstämme zu 2446·02 Festkubikmeter Nutzholz im Ausrufspreise von 12215 fl. 43 kr. aus Fondsforsten des k. k. Forstwirthschaftsbezirkes Żuczka aus den Schlagorten Wyla, 11 a, 11 b, und Kożuszna, 2 f, und 29 d in der Winterfällung der Schlagperiode 1895 6 erzeugt, im schriftlichen Offertwege veräussert.

Die bezüglichen Lizitationsbedingnisse liegen bei der k. k. Güterdirection und bei dem k. k. Forst- und Domänen-Verwalter in Zuczka zu Jedermanns Einsicht auf.

Czernowitz, am 20 Jänner 1896.

Von der k. k. Direction der Güter des buk. or. Religionsfondes.

Konkursa.

L. 4603 (486 2—3)

Konkurs.

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Uhrynowie w powiecie Sokalskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł.

ryczałt kancelaryjny 60 zł.

wynagrodzenie 850 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Sokala i 160 zł. za jazdę posłańczą trzy razy na tydzień do Dołhobyczowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 stycznia do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17 stycznia 1896.

L. 109 (509 2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia obecnie tymczasowo zajętych posad nauczycielskich:

I posad nauczycieli kierujących: a) z płacą 350 zł. i dodatkiem miejscowym 100 zł. w 4-klasowej szkole w Winnikach i Zniesieniu; b) z płacą 350 zł. w 2-klasowych szkołach w Dawidowie, Krotoszynie, Piaskach, Pustomytach i w 3klasow. szkole w Siemianówce:

II. posad starszych nauczycieli: a) z płacą 450 zł i 10 proc. na mieszkanie w 5klas. szkole w Szczercu (dla kompetentów z egzaminem wydziałowym lub kursem rysunkowym); b) z płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym 100 zł. w 4klas. szkole w Zamarstynowie; c) z płacą 300 zł. w 3klas. szkołach w Biłce szlacheckiej, Łanach, Mikłaszowie i Zubrzy.

III. posad samoistnych nauczycieli (nauczycielek) z płacą 300 zł., wolnem mieszkaniem i użytkiem pola w 1-klasowych szkołach w Biłce królewskiej, Borkach dominikańskich i janowskich, w Czarnuszowicach, Czerepinie, Czyżykowie, Dmytrowicach, Glinnie, Głuchowicach ad Gaje, Humieńcu, Jaryczowie starym, Kamienopolu, Milatyczach, Pasiekach Zubrzeckich, Podliskach małych, Polance, Popielanach, w Rudnie (z dodatkiem miejscowym 100 zł.), w Seredycy, Siedliskach, Tołszczowie, Winniczkach, Wulce hamuleckiej, Zagórzu i Zarudcach.

IV. posad młodszych nauczycieli (nauczycielek): a) z płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym 100 zł. w 4klas. szkole w Zniesieniu i w 2klas. szkole w Rzęśnie polskiej; b) z płacą 300 zł. w 2-klasowych szkołach w Barszczowicach, Dawidowie, Dmytrzu, Dublanach, Hodowicy, Nawaryi (z dodatkiem 10 proc. na mieszkanie), w Pikułowicach, Podborcach i Prusach tudzież w 3klas. szkole w Mikłaszowie.

Nadmienia się, że w szkołach w Barszczowicach, Biłce król. i szlach., Dawidowie, Dublanach, Glinnie, Hodowicy, Kamienopolu Krotoszynie, Milatyczach, Nawaryi, Pasiekach zubrzeckich, Prusach, Rzęśnie polskiej, Siemianówce, Szczercu, Winnikach, Winniczkach, Wulce hamuleckiej, Zagórzu, Zamarstynowie, Zniesieniu i Zubrzy jest język wykładowy polski a w innych szkołach język ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady mają osobne co do każdej posady podanie, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz służbowy i w dowody uzdolnienia i odbytej praktyki wnieść do ck. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do końca lutego 1896.

Podania spóźnione lub bez potrzebnych załączników będą zwrócone bez skutku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej Lwów, dnia 11 stycznia 1896.

C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta jako Przewodniczący.

L. 4809 (533)

Celem obsadzenia dwóch posad sekretarzów w obrębie c. k. galicyjskiej Prokuratoryi skarbu w VIII klasie rangi ewentualnie dwóch posad adjunktów w IX klasie rangi i dwóch posad koncepistów w X klasie rangi z systemizowanemi poborami służbowemi.

Kompetenci o te posady, mają wnieść podania zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do wysokiego Ministerstwa skarbu względnie do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu, przez Prokuratoryę skarbu we Lwowie.

W tych podaniach należy też wykazać. czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami galicyjskiej Prokuratoryi skarbu w czynnej służbie.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu Lwów, dnia 18 stycznia 1896.

L. 20 (528 1—3)

Poszukuje się pisarza z szybkiem i czytelnem pismem cokolwiek obznajomionego z manipulacyą sądową.

Wynagrodzenie 20 zł. lub wyżej w miarę okazanego uzdolnienia.

Skałat, 21 stycznia 1896

Kuratele.

L. 15583 (481 3—3)

Michał Nowak właściciel realności pod lk. 30 w Zimnowodzie uznany został marnotrawnym, a kuratorem jego Jakób Nowak w Zimnowódce ustanowiony

Z c. k. Sądu powiatowego m. d S. II.

Lwów, 3 lipca 1895.

L. 10492 (450 3—3)

Fedka Pryputnickiego z Mikołajowa uznano za obłąkanego i kuratorem ustanowiono Iwana Przyputnickiego z Mikołajowa

C. k. Sąd powiatowy.

Łop tyn, 18 grudnia 1895

L. 6889 (508 2—3)

Antoni Jarosz Kawiec z Peniak uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Jana Cala z Pieniak.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, 10 września 1895.

L. 13125 (502 2—3)

Dmyter Fedorycz rolnik z Nowoszyna uznany został za umysłowo niedołężnego.

Kuratorem dla niego ustanowiony Wasyl Kizyma z Nowoszyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 30 sierpnia 1895.

Upadłości.

L. 3423 (482 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Naftalego Adler kupca we Lwowie przy placu Maryackim l. 9 pod firmą N. Adler w tut. sądzie zarejestrowanego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu ck. sekretarzowi Garfeinowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adwokata dr. Pawła Dąbrowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3 lut-go 1896 na godzinę 10 przed południem w biórze Nr. 8.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 18 marca 1896 i podać ją na terminie na dzień 15 kwietnia 1896 na godzinę 10 przed południem w biórze Nr. 8, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 18 stycznia 1896

L 686 (472 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Idesy Waldman właścicielki handlu towarami galanteryjnemi i modnemi w Stryju a to do całego jej ruchomego majątku, jakoteż do tego jej nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach. w których powyższa obowiązuje ustawa konkursowa ż 25 grudnia 1868 dz. pp. Nr 1/869.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się c. k. sędziego p wiatowego w Stryju radcę sądu krajowego Ludwika Brożowskiego a tymczasowym zawiadowcą Dra Franciszka Józefa 2 im. Bylinę w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, aby na dniu 4 lutego 1896 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy tudzież przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 14 kwietnia 1896 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursu polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał. inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo wybrania innych osób w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 16 stycznia 1896.

L. 1425 (496 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Emanuela Reicha kupca w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p Juliusz Jopek c. k. Radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ignacy Apfelbaum w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 4 lutego 1896 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 marca 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowe unikając szkodliwych następstw tamże za grożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 17 marca 1896 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, 20 stycznia 1896

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9534 (302 3—3)

Na dniu 28 stycznia 1892 umarła w Munkaczu na Węgrzech Marya Jasieniska pochodząca z Butli tutejszosądowego powiatu z pozostawieniem spadku w gotówce 112 zł. 89 ct.

Wzywa się więc nieznajomych sądowi spadkobierców ażeby się, do roku zgłosili i swoje oświadczenie do spadku wnieśli, ileż pertraktacya spadkowa tylko z tymi, którzy swe prawa spadkowe dowodnie wykażą i do spadku się oświadczą, przeprowadzona i stosownie do ich pretensyi spadek im przyznany zostanie, nie przyjęta zas część spadku lub gdyby się do spadku nikt nie oświadczył, cały spadek przez skarb państwowy jako bezdziedziczny zajęty zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Borynia, 20 grudnia 1895.

L 852 (351 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Picele, że przeciw niemu i Annie Picele wniósł Moses Nathan Landau w dniu dzisiejszym do l. 852 i 853 pozwy o zapłatę sum wekslowych 291 zł i 679 zł. z pn. i że wydane w skutek takowych nakazy zapłaty doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. tut. dr. Hermanowi Mützowi.

Tarnów, 13 stycznia 1896.

L. 6989 (358 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Sikorę, syna Jana, iż przeciw niemu wniósł Wojciech Sikora pozew o własność i intabulacyę posiadłości l. h. 7 w Dzianiszu, wskutek czego mu kuratorem Jana Pawlaka ustanowiono i termin do ustnej rozprawy na dzień 17 lutego 1896 wyzna zono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 28 listopada 1895.

L 7996 (476 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teofila Malinika z Brunar pochodzącego, że na skargę de praes 30 listopada 1895 l. 7996 przeciw niemu pto 40 zł aw. wyznaczono do rozprawy wedle postępowania dla spraw drobiazgowych termin na dzień 12 lutego 1896 o godzinie 9 przed południem a skargę doręczono kuratorowi jego Waniowi Michniewiczowi z Brunar któremu środków obrony ma udzielić, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Grybów, 20 grudnia 1895.

L. 613 (459 3—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Karol Drozdowski zamianowany c. k. notaryuszem w Milówce po wykonaniu w dniu 14 stycznia 1896 przysięgi dla notaryuszy przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia swego urzędu.

Kraków, 14 stycznia 1896.

L. 17395 (504 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Rosenzweiga, że dnia 6 listopada 1895 do l. 14997 wniósł przeciw niemu Kelman Nebenzahl skargę o 65 zł. zł. aw., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 13 lutego 1896 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić; w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tych ostrożności wynikać mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 21 grudnia 1895.

L. 86409 (532 2—3)

C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Ch. Ellnerowi, że przeciw niemu przez Minę Seller pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Ch. Ellnera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Piątkowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Dobieckiego i powyższy pozew wyznaczający termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 stycznia 1896 o godz. 4 po południu w sali Nr. II mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Ch. Ellnera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu pow. pow. miej. del. S. I

Lwów, 4 grudnia 1895.

L. 11167 (505 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia nieznanemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Hryciowi Kiceluk Iwana, że dnia 12 lipca 1895 do l. 11167 pozew przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 200 zł wa. z pn. Dawid Priwler i Małka Reizel, wnieśli, na który termin do rozprawy ustnej, według postępowania sum. na dzień 22 sierpnia 1895 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Karola Bałabana kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 12 lipca 1895.

L. 2025 (458 2—3)

Począwszy od 1 stycznia 1896 upoważnione są c. k. urzędy pocztowe w Cavalla, Dardanelach, Dedeagatsch, Gallipoli, Ineboli, Lagos i Vathy do wymiany przekazów pocztowych między sobą, jako też z innymi do tego już upoważnionymi c. k. urzędami pocztowymi w Turcyi, tudzież z urzędami pocztowymi w austro-węgierskiej monarchii, w krajach okupowanych (w Bośnii i Hercegowinie wraz z ekspedyturami poczty polowej w Sandżaku Nowo-Bazarskim), w Belgii, Bułgaryi, Niemczech, Egipcie, Francyi (wraz z Algierem i francuskimi urzędami pocztowymi w Tangerze i Zanzibarze), w Wielkiej Brytanii (wraz z angielskiemi koloniami i posiadłościami), we Włoszech, Rumunii, Szwajcaryi, Serbii i w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, a to pod tymi samymi warunkami jak ck. urzędy pocztowe w Turcyi do tego rodzaju służby już upoważnione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt. i telegrafów.

Lwów, 14 stycznia 1896.

L. 1236 (464 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Florentynę Sobieszczańską i dr. Ludwika Sobieszczańskiego, że przeciw nim wniosła pozwana kasa oszczędności w Krakowie pozew de praes. 2 grudnia 1895 l. 46500 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 477 zł. z pn. i że wydane wskutek tego pozwu nakazy zapłaty z dnia 3 grudnia 1895 l. 46500 doręczone zostały ustanowionym dla tychże kuratorom, mianowicie dla Florentyny Sobieszczańskiej kuratorowi adwokatowi dr. Tadeuszowi Kwiecińskiemu z substytucyą adwokata dr. Karola Łepkowskiego w Krakowie, dla dr. Ludwika Sobieszczańskiego kuratorowi adwokatowi dr. Tadeuszowi Federowiczowi z substytucyą adwokata dr. Stanisława Tomika w Krakowie, i poleca niewiadomym z miejsca pobytu, aby tymże kuratorom potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innych pełnomocników sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 13 stycznia 1896.

L. 10057 (506 2—3)

C. k. Sąd tutejszy zawiadamia przebywającego w Ameryce Tomasza Maśnika, że Elo Dym wniósł przeciw niemu skargę o własność parceli gr. l. k. 277 w Posadzie górnej ad Rymanów i że do rozprawy ustnej termin na dzień 5 marca 1896 o godz. 9 rano w tut. Sądzie wyznaczono.

Wzywa się tedy Tomasza Maśnik, by ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum Janowi Bęgziakowi z Rymanowa wcześnie informacyi do obrony udzielił, lub innego pełnomocnika tut. Sądowi wskazał inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 20 grudnia 1895.

L. 5867 (447 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Lenia, że Honorata Kolanko wniosła przeciw niemu pod dniem 29 czerwca 1895 do l. 5867 pozew o zapłatę sumy 80 zł. aw. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 27 lutego 1896 na godzinę 9 rano, wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Wacława Olbrychta z Rownego i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

Dukla, dnia 1 lipca 1895.

L. 154 (489 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia H. Eichnera z miejsca pobytu nieznanego, że Chana Fränkel przeciw niemu i Ariemu Ringel o zabezpieczenie sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 8 stycznia 1896 l. 154 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki z zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 8 stycznia 1896.

L. 7949 (494 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Abrahama Eliasza Landera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 550 zł. wa. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 6 grudnia 1895 l. 7665 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p adw. dr. Flakowicza w Sanoku któremu nakaz zapłaty doręczonym został i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sadowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 17 grudnia 1895.

L. 9727 (444 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Wójcika z Cergowy, że Jan Wójcik wniósł przeciw niemu pod dniem 6 listopada 1895 do l. 9727 pozew o uznanie i wpis prawa własności 8/112 części lwh. 252 i 1/7 części whl. 267 ks. gr. gm. Cergowa z pn., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 27 lutego 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Floryana Minkusiewicza ck. notaryusza w Dukli i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa się Franciszka Wójcika, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, 15 listopada 1895.

L. 9726 (445 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Wójcika z Cergowy, że Jan Wójcik wniósł przeciw niemu pod dniem 6 listopada 1895 do l. 9726 pozew o uznanie i wpis prawa własności 8/112 części lwh. 252 i 1/7 części lwh. 267 ks. gr. gminy Cergowa objętej z przyn., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 27 lutego 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawia ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Floryana Minkusiewicza c. k. notaryusza w Dukli i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Walentego Wójcika, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, 15 listopada 1895.

L. 8470 (301 3—3)

Nieznanych z miejsca pobytu Jana Barana i Arona Grünschlaga zawiadamia się, iż ustanowiono dla nich dr. Jakóba Rabinowicza adw. w Bolechowie kuratorem ad actum i temuż doręczono przeznaczone dla nich uchwały tabularne z dnia 31 grudnia 1893 liczba 8928.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów, dnia 25 sierpnia 1895.

L. 8716 (446 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Klemensa Rewaka, że Nestor i Julia Łukaczyk wnieśli przeciw niemu pod dniem 25 września 1895 do l. 8716 pozew o zapłatę sumy 20 zł., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 lutego 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dmytra Dobrowolskiego i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Klemensa Rewaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, 10 października 1895.

L. 59904 (391 1—3)

C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia, że z powodu prośby Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. 64 ct. aw. z pn. przeciw Baruchowi Springerowi i niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Platz w dniu 7 października 1895 do l. 56744, wniesionej, dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Platza kuratorem p. dr. Diamand adwokata krajowego we Lwowie a p. dr. Panetha adw. krajowego we Lwowie tegoż zastępcą ustanowił.

Wzywamy przeto niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Platza, aby ustanowionemu kuratorowi służącycą mu do obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 9 listopada 1895.

L. 59901 (392 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia, że z powodu prośby Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 146 zł. 73 ct przeciw Baruchowi Springerowi i niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Platz z dnia 30 września 1895 l. 55471 wniesionej, dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Platza kuratorem p. adw. krajowego dr. Diamanda we Lwowie a p. adw. krajowego dr. Panetha we Lwowie tegoż zastępcą ustanowił.

Wzywamy przeto niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Platza, aby ustanowionemu kuratorowi służących mu środków do obrony dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 9 listopada 1895.

L. 140 (396 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę Jakóba Halperna wydano przeciw niemu tusądową uchwałę z 4 stycznia 1896 l. 140 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Peipera z zastępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 4 stycznia 1896.

L. 824 (375 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia H. Eichnera z miejsca pobytu nieznanego, że firma B. Fink et Comp. w Sanoku 14 grudnia 1895 l. 7926 przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 435 zł. wa. z pn. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 17 grudnia 1895 l 7926 zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwok. dr. Flakowicza z Sanoka i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 31 grudnia 1895.

L 20500 (367 1—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Ozyasza Herscha Tuschera, że wyrok z dnia 26 sierpnia 1895 l 11189 w sprawie drobiazgowej Majera Gabego przeciw niemu pto 8 zł. 36 ct. wa. z pn. doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Alterowi w Radziechowie.

Radziechów, 26 grudnia 1895.

L. 6885 (384 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Feskę Stefaniuk, że uchwałę tabularną z 5 października 1893 l. 6820 doręczono kuratorowi ad actum Grzegorzowi Iwachow z Przewłocznej.

Olesko, dnia 23 września 1895.

L. 308 (347 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mozesa Picelego i Henię Bergerową, że przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką pozew de praes. 14 stycznia 1896 l. 308 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł wa. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 14 stycznia 1896 l. 308 doręczony został ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Steinhausowi ze substytucyą adw. dr. Chwaliboga w Jaśle i poleca im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Jasło, 14 stycznia 1896.

L. 14392 (334 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia dla niewiadomej ze życia i miejsca pobytu Rozy Aberbach kuratorem w osobie adw. dr. Lipinera i jemu uchwałę tabularną z dnia 2 maja 1895 l. 5741 doręcza

Rohatyn, 30 października 1895.

L· 8198 (332 1—3)

Ze strony podpisanego Sądu wzywa się Hanuśkę Perizok, by w ciągu roku od tego ogłoszenia zgłosiła się do spadku po jej ojcu Hryńku Perizok w Peremiłowie 10 października 1890 zmarłym, inaczej spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Petrem Perizok z Peremiłowa będzie pertraktowany.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 27 lipca 1895.

L. 45850 (315)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „B. L. Kiczales“ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano i przy takowej uwidoczniono, że właścicielem takowej jest Berl Leib Kuczales kupiec i właściciel handlu mebli we Lwowie.

Lwów, 21 września 1895.

L. 27145 (350 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Dawida Osterweila z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie egzekucyjnej Chaskla Flubra przeciw niemu o 150 zł. ustanowił dlań kuratorem adwokata dr. Glazera z Tarnowa.

Tarnów, 31 grudnia 1895.

L. 51846 (399 1—3)

Zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu Józefę Żychowską, że dla niej w sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa pko dr. Teofilowi Szołowiczowi pto 8000 zł. ustanowiono kuratorem adw. dr. Bobilewicza, któremu informacyi udzielić lub innego pełnomocnika Sądowi wymienić powinna.

C. k. Sąd pow. miej.-deleg.

Kraków, dnia 27 listopada 1895.

L. 4837 (305 1—3)

Myślenicki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Muniaka, że celem doręczenia tusądowej rezolucyi hipotecznej z dnia 7 lutego 1894 l. 1005 ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Klakurkę w Myślenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 3 sierpnia 1895.

L. 423 (313 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Jerzemu Siemiginowskiemu, że przeciw niemu został dnia 4 stycznia 1896 do l. 423 na rzecz Michała Walichiewicza wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 245 zł. 48 ct z pn.

Gdy miejsce pobytu Jerzego Siemiginowskiego nie jest wiadome, ustanawiono dla niego kuratorem adwokata dr. Augusta Łozińskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Zygmunta Marynowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Jerzego Siemiginowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 4 stycznia 1896.

L. 73910 (314 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Dawida Bałabana o sumę wekslową 1000 zł. z przyn. adwokata dr. Adolfa Menkesa z zastępstwem przez adwokata dr. Henryka Maxa kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Modlingera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do wniesienia zarzutów przeciw równoczesnemu tusądowemu nakazowi zapłaty i do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniosł.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 4 stycznia 1896.

Licytacya
w Lwowskim Zakładzie zastawniczym
przy ul. Czarneckiego l. 1
odbędzie się
dnia 6 ewent. i 7 lutego 1896 od godz. 9 rano

sprzedaż publiczna zastawów z terminem zapadłości do 6 listopada 1895 a oznaczonych N. od 4594 do 15079. Sprzedawane będą wyroby ze złota, srebra i drogich kamieni, jako to: zegarki, łańcuszki, pierścionki, broszki, kolczyki, perły, brylanty, rauty, srebro stołowe itp. Prócz tego broń myśliwska, platery itp. 149

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady:

1. rachmistrza kasy oszczędności z płacą roczną 1200 zł., z dodatkiem służbowym 300 zł., rocznie z prawem pobierania trzech dodatków pięcioletnich po 100 zł. i z prawem do emerytury

2. asystenta kasy oszczędności z płacą roczną 600 zł., z dodatkiem służbowym 150 zł. z prawem pobierania trzech dodatków pięcioletnich po 100 zł. i prawem do emerytury ogłasza dyrekcya kasy oszczędności miasta Nowego Sącza konkurs z terminem wnoszenia podań do końca lutego 1896 r.

Ubiegający się o jedną z tych posad ma przedłożyć:

1 metrykę urodzenia wykazazującą, że nie przekroczył 40 roku życia;

2. świadectwo ukończonego z dobrym postępem wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej albo odbytych nauk w szkole handlowej.

3. świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości i kasowości państwowej;

4. świadectwo praktycznego uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia.

Od kandydata ubiegającego się o posadę rachmistrza wymaga się wyższego stopnia teoretycznego wykształcenia i dokładnych dłuższą praktyką zawodową nabytych wiadomości we wszystkich gałęziach rachunkowości i kasowości kasy oszczędności, od kandydata na posadę asystenta przynajmniej dwuletniej praktyki w prowadzeniu ksiąg kasowych i rachunkowych.

5. świadectwo zdrowia.

Posady te na razie będą prowizoryczne a po upływie jednego roku zadowalniającej służby nastąpi stałe obsadzenie

Do każdej z wymienionych posad przywiązany jest obowiązek złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy stałej.

W Nowym Sączu, dnia 18 stycznia 1896.

Dyrekcya kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza. 141

Towarzystwo Eskontowe w Krakowie
Stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną.

152

Obwieszczenie.

Na mocy uchwały Rady nadzorczej powziętej na posiedzeniu z dnia 19 stycznia b. r. zwołuję niniejszem w myśl §. 28 statutu

II. zwyczajne walne zgromadzenie

Członków Towarzystwa eskontowego w Krakowie stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną, które się odbędzie w niedzielę dnia 16 lutego o godzinie 4 po południu w sali hotelu Kleina w Krakowie, ulica. św. Gertrudy l. 6, parter.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1895 i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie Zarządowi i Radzie nadzorczej absolutoryum.
3. Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1895.
4. Wybór uzupełniający 5 członków Rady nadzorczej w myśl. §. 28 st
5. Wnioski i interpelacye.

Kraków, dnia 21 stycznia 1896.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa eskontowego w Krakowie. stowarzyszenia zarejestr. z odpowiedzialnością ograniczoną
Józef Falter.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich